Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „DZIENNIK BYDGOSKI“ na miesiąc grudzień br. przyjmują listowi w całym kraju do 25 listopada z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 267 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 22 listopada 1938 r. | Rok XXXII.

Zaczyna się od orderów...

Warszawa, 20. 11.

Zaczęło się wszystko **od orderów dla dziennikarzy.** Dużo ich rozdano, nie szczędząc nawet żydom, a jakże. Później był suty podwieczorek w Prezydium Rady Ministrów dla przedstawicieli prasy z przemówieniem ministra sprawiedliwości o nowym dekrecie prasowym.

Ciężka była owa **noc listopadowa** z piątku na sobotę dla całej prasy polskiej. Władze związkowe zastanawiały się nad wytworzoną sytuacją do godz 3 nad ranem, by w godzinach południowych przedstawić swoje dezyderaty panu ministrowi sprawiedliwości. Wizyta ta zakończyła się tym, że obie strony nie ustąpiły i każda została przy własnym zdaniu: autorzy dekretu nie chcieli nic ustąpić na rzecz wolności prasy, zaś dziennikarze zostali przy swoich **16 punktach veta.**

I co będzie? Dekret zostanie ogłoszony dziś lub jutro, obowiązywać będzie zaś od 28 bm. Ub. niedzieli bardzo długie narady odbyły się w głównym zarządzie Zw. Dziennikarzy. Jest już późno, a obrady jeszcze trwają. Być może uchwalą, że należy zwołać krajowy zjazd całej prasy do Warszawy. A co dalej? Trzeba będzie udać się jeszcze do młodocianego sejmu Ozonowego, by ten coś pomógł w trudnej sprawie: może coś zmieni w dekrecie, coś poprawi, nieco złagodzi jego ostrze. Ale nadzieje na pozytywne załatwienie dają się wyrazić, jak 1:100, że nowy sejm z powodu prasy i dla jej dobra nie będzie chciał zadzierać z rządem. Bo co by to było? Kadencja jego mogła by się skończyć aż nazbyt rychło.

Ale nie tylko dziennikarze obradują dziś w Warszawie. Mieliśmy wielki **wiec samorządowców,** na którym przedstawili oni całą swoją nędzę i ciężką walkę żywota o kawałek chleba. Zarobki ich są coraz bardziej niewystarczające. Przy okazji świąt Bożego Narodzenia domagają się oni przyznania 13 pensji, by nieco poratować swoje budżety. Akcja ta samorządowców ma objąć cały kraj. Nie pozostają w tyle urzędnicy i pracownicy państwowi, którzy raz jeszcze doręczyli panu premierowi memoriał w sprawie uposażenia, w sprawie dodatków rodzinnych, zwrotu opłat szkolnych itd. Widocznie mają oni jeszcze iskierkę nadziei, że rząd jakoś tę sprawę załatwi, zaś entuzjaści nowego sejmu Ozonowego wierzą i ufają, że sejm ten zdejmie z rzesz pracujących niezmierny ciężar podatku specjalnego. Powiadamy „niezmierny ciężar“, gdy przy tak minimalnych zarobkach dodatkowe obciążenia są już nie do zniesienia. Ale znowu nadzieje i na łaskę lub niełaskę rządu i na postawę nowego sejmu w sprawach urzędniczo-pracowniczych są, jak 1:100 podobnie jak losy zagrożonej wolności prasy polskiej.

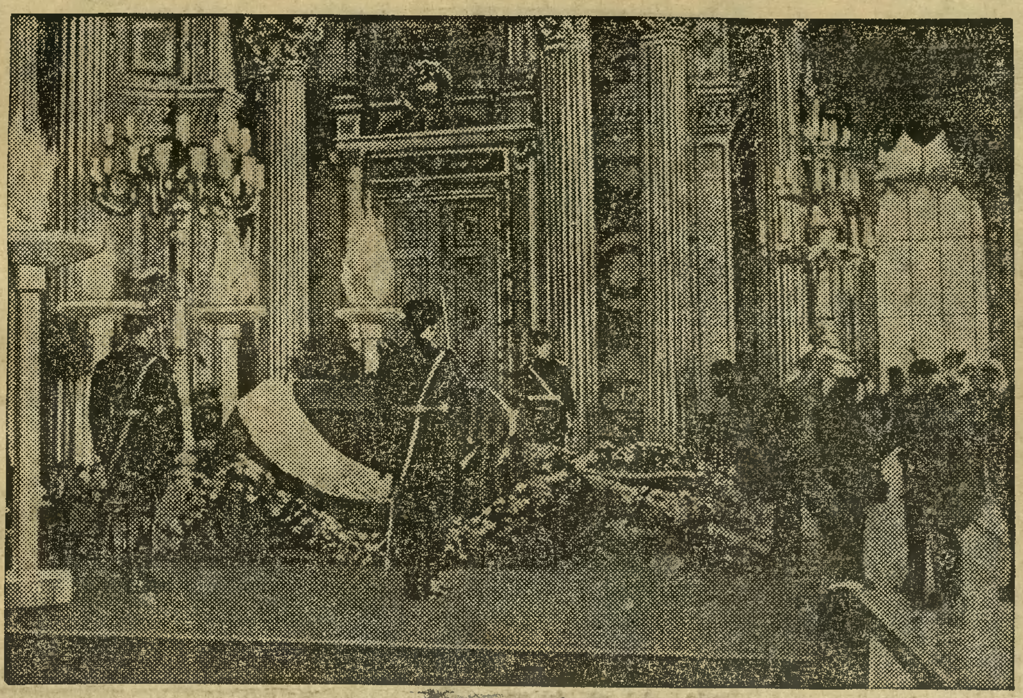
Przy najpiękniejszej niedzieli jesiennej tj. dnia dzisiejszego mieliśmy jeszcze innego rodzaju zgromadzenia publiczne. odbyło się mianowicie **70 zebrań przedwyborczych do samorządu m. Warszawy.** Akcja ta rozwija się coraz szerzej, choć główne prace odbywają się na terenie związków i stowarzyszeń. Zobaczymy, jak wypadnie korektura wyborów sejmowych. Terminy są coraz bliższe.

Czas szybko ucieka i **weszliśmy już w okres polowań.** Ze szpalt rzucają się w oczy liczne fotografie dygnitarzy państwowych i przedstawicieli państw zagranicznych, którzy razem z Panem Prezydentem Rzplitej polują w lasach cieszyńskich. Niezadługo też przybędzie nasz tradycyjny gość i amator polowania premier Goering i dygnitarze z Gdańska. **Polowanie niemieckie na miliardy żydowskie** zostało zakończone, a na brzeg polski wyrzucone zostaną same liche i chude śledzie żydowskie. Premier Goering będzie mógł też nieco wytchnąć. Takim miłym wytchnieniem i faktem radosnym była dla nas **trzydniowa wycieczka do Centralnego Okręgu Przemysłowego,** która dopiero co zakończyła się. Przewodził jej wicepremier Kwiatkowski. Udział wzięli ministrowie, podsekretarze stanu, wyżsi wojskowi i liczni dziennikarze.

Gdy w Warszawie odracza się narastające problemy, odsuwa się załatwianie piętrzących się trudności, a sprawa np. żydowska nie rusza wcale z miejsca, to w COPie bije się wszelkie rekordy śmiałej inicjatywy i najszybszej realizacji. Zadowolenie wicepremiera przypieczętowane zostało pocałunkiem: dziękując w imieniu rządu wszystkim robotnikom, którzy z poświęceniem i zapałem budują nową Polskę, pan wicepremier ucałował dyrektora Stalowej Woli p. Siedleniskiego. Wyczerpujące sprawozdanie z tej interesującej trzydniowej wycieczki znajdą Czytelnicy w następnych numerach „Dziennika Bydgoskiego“. (R.)

Żegnany salwami dział i płaczem ludzkim

odszedł Atatürk na wieczny spoczynek.



Turcja u trumny swego wodza.
W Ankarze wystawiono na widok publiczny zwłoki Kemala Atatürka. Na zdjęciu członkowie rządu tureckiego składają wieńce u trumny.

Stambuł, 21. 11. Trumna ze zwłokami prezydenta Atatürka została wczoraj przewieziona z pałacu Dolma Bagcze **na pokład krążownika „Yawuz“,** który uda się do Izmid, skąd specjalny pociąg przewiezie trumnę ze zwłokami tureckiego bohatera narodowego do Ankary. W poniedziałek w Ankarze odbędzie się pogrzeb, który swą wspaniałością ma przewyższyć pogrzeby sułtanów b. imperium ottomańskiego.

Płacz tłumów.

Trasa, wiodąca z pałacu, w którym znajdowały się zwłoki Kemala Atatürka aż do miejsca, w którym zostały one złożone na pokład okrętu wojennego „Yawuz“ będącego okrętem admiralskim floty tureckiej, obstawiona była niezliczoną rzeszą publiczności. Niezmierne tłumy jawnie okazywały swą żałobę po zgonie odnowiciela Turcji, albowiem **z tłumów rozległ się głośny płacz i szlochanie,** które wzmagały się w miarę, jak trumna ze zwłokami Kemala Atatürka posuwała się w kierunku portu.

Po obydwu stronach trumny szło sześciu generałów armii tureckiej. Przed trumną niesiono setki wieńców, zaś za trumną postępowali krewni zmarłego, premier oraz delegacja deputowanych, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych Istambułu, zagraniczny korpus konsularny, delegacja związków, organizacji, młodzieży szkolnej, harcerzy itp.

Orszak żałobny zatrzymał się w czasie swego pochodu do portu raz jeden, na placu, na którym wznosi się pomnik zmarłego prezydenta, w miejscu, z którego przed 10 laty zapowiedział on wprowadzenie alfabetu łacińskiego w Turcji.

Pożegnalne salwy.

Zwłoki zmarłego złożono przy zachowaniu uroczystego ceremoniału na przednim pokładzie krążownika „Yawuz“ u stóp przedniej wieżyczki armatniej. Straż honorową przy trumnie objęli marynarze. W chwili opuszczenia pałacu, aż do chwili przybycia na pokład konduktu żałobnego rozlegał się **huk strzałów armatnych.** To działa pokładowe okrętu admiralskiego strzelały salut żałobny dla zmarłego prezydenta.

Wkrótce po złożeniu zwłok na pokładzie krążownika „Yawuz“ podniósł kotwicę, udając się wzdłuż frontu, utworzonego przez okręty wojennej floty tureckiej **do portu Ismid.** Huk strzałów armatnich zamienił się w przeciągły grzmot, albowiem teraz już wszystkie jednostki floty tureckiej oddawały ostatnie pozdrowienie swemu prezydentowi, strzelając salut żałobny. Krążownikowi „Yawuz“ towarzyszyły również okręty cudzoziemskie, a mianowicie: jeden krążownik niemiecki, jeden angielski okręt wojenny, jeden krążownik francuski, oraz kontrtorpedowiec rumuński, grecki i sowiecki.

W porcie Ismid trumna wyniesiona została na ląd i po ceremonii żałobnej umieszczona **została w specjalnym pociągu udającym się do Ankary.** Wagon żałobny, w którym umieszczono trumnę, ozdobiony był sztandarem o barwach narodowych Turcji oraz wieńcami laurowymi. W czasie przejazdu z Ismid do Ankary **straż honorową przy trumnie pełnili oficerowie armii tureckiej.**

Na gmachach urzędowych w Polsce wywieszono z okazji pogrzebu prezydenta Atatürka sztandary państwowe.

Dni cierpień Rusi Podkarpackiej

są policzone.

Budapeszt, 21. 11. (PAT) Dzienniki węgierskie jednomyślnie stwierdzają, że

sytuacja na Rusi Podkarpackiej jest nie do utrzymania

i że konieczne jest jak najszybsze załatwienie tego zagadnienia, by położyć kres niebezpiecznemu naprężeniu, jakiego żadne **państwo nie mogłoby tolerować w pobliżu swych granic.**

Specjalny wysłannik rządowego „Esti Ujsag“ donosi z Ungvaru:

Bohaterska walka ludności karpatoruskiej o wolność zbliża się ku końcowi. W najbliższych dniach należy się spodziewać rozwiązania.

Najpierw powstanie.

„News Chronicle“ donosi z Budapesztu, że **Węgry gotowe są zająć w niedługim czasie Ruś Zakarpacką. Koła węgierskie nie spodziewają się, zdaniem pisma, ostrzejszej interwencji Berlina.**

Pismo angielskie przewiduje, iż **okupację węgierską poprzedzi powstanie zakrojone na szeroką skalę.**

Agencja Stefani donosi, że ruska rada narodowa miała się zwrócić do Węgier **z wezwaniem, by wysłała swe wojska na teren Rusi Zakarpackiej, celem zaprowadzenia tam porządku.**

Włochy poprą Węgry i Polskę.

Praga, 21. 11. Zapowiedziana na przyszły miesiąc wizyta hr. Ciano w Warszawie, jest tu przedmiotem bacznej uwagi.

Praga nie wypowiadając własnej opinii na temat wizyty, powołuje się skwapliwie na głosy berlińskie, odnoszące się krytycznie do usiłowań Węgier uzyskania wspólnej granicy z Polską. Dostrzeżono tu pewnego rodzaju **oziębienie się stosunku Berlina do Budapesztu,** na tle tych dążeń węgierskich. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że w czasie wizyty **w Warszawie minister spraw zagranicznych Włoch poruszy zagadnienie wspólnej granicy polsko-węgierskiej z pozytywnego punktu widzenia.**

Rusini amerykańscy wstawiają się za swych podkarpackich braci.

New Wark (Stan New Jersey), 21. 11. (PAT). Na ręce ministra spraw zagranicznych Józefa Becka nadeszła depesza następującej treści : Tysiące naszych braci Rusinów są zmuszone do ucieczki z Rusi Podkarpackiej **z powodu okrutnego traktowania ze strony policji czeskiej.** Prosimy Waszą Ekscelencję o pomoc dla naszych rodaków tak by zostali oddzieleni od Czechosłowacji i połączeni z południową częścią Rusi, która stała się obecnie terytorium węgierskim. Zwracamy się do Waszej Ekscelencji, by

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Dni cierpień Rusi Podkarpackiej...

(Ciąg dalszy).

poparł dążenia Rusinów, znajdujących się pod panowaniem czeskim, do uzyskania prawa decydowania o swej przyszłości pod kontrolą neutralnych krajów, **celem położenia kresu nędzy i cierpieniom naszych braci, spowodowanym niedawnym podziałem Rusi.**

Podpisani: przedstawiciele wszystkich Rusinów, mieszkających w Carteret w stanie New Jersey i w okolicach.

Ks. Alexis Medrecky, rektor kościoła św. Eliasza, Nich Szerba, Mike Stanko.

Prasa francuska zaczyna nareszcie pisać o wrzeniu na Rusi Podkarpackiej

Paryż, 21. 11. (PAT). Prasa paryska, która dotychczas przemilczała zaburzenia na Rusi Podkarpackiej, od kilku dni zaczyna zamieszczać coraz liczniejsze informacje, potwierdzające stan wrzenia, a nawet

stan faktycznej wojny domowej

na tym terenie. „Le Matin" zamieścił np. depeszę donoszącą, iż w Hust oraz w szeregu innych miejscowości ludność doprowadzona do rozpaczy politykę władz, manifestowała na rzecz przyłączenia do Węgier, atakując przy tym żandarmów i policję czeską. W pobliżu Hustu **włościanie stoczyli formalną bitwę z żandarmami. W bitwie tej poległo 20 żandarmów.** Poza tym są liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Dzienniki skrajnie lewicowe, jak komunizujący „Ce Soir" oraz organ syndykalistyczny „Peuple" **w alarmującym tonie odmalowują sytuację na Rusi Podkarpackiej.**

Sytuacja wewnętrzno-polityczna na Rusi Podkarpackiej jest wysoce niepokojąca, pisze „Peuple". Mają tam miejsce bardzo poważne zaburzenia, z których rozmiarów nie można zdać sobie sprawy ze względu na niedokładne doniesienia prasowe. W każdym razie konstatuje dziennik, **istnienia tych zaburzeń, czemu nie dawno jeszcze przeczyły urzędowe doniesienia czeskie, nie można dziś negować.**

—«:»—

—«:»—

Generał Sosnkowski o roli chłopa w Polsce.

Antoniów, 21. 11. W Antoniowie, małej miejscowości, położonej u zbiegu Wisły i Sanu odbyła się uroczystość poświęcenia budowy szkoły powszechnej. (Miejscowość ta jest w historii Polski jako kwatera ks. Józefa Poniatowskiego).

W uroczystości wziął **udział m. in.** gen. broni Kaz. **Sosnkowski, którego imieniem** nazwano nowowybudowaną szkołę.

W trakcie swego pobytu gen. Sosnkowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone wsi i chłopom polskim oraz armii. Gen. Sosnkowski jest zdania, że rodziny chłopskie dają wojsku najlepszego żołnierza, a wojsko jest gorącym wyznawcą prawdy, że siła, rozkwit, pomyślność państwa i narodu zależy od istnienia możliwie licznej, zamożnej, oświeconej, zadowolonej z losu warstwy chłopskiej.

I wreszcie żołnierza polskiego z chłopem łączy w czasach dzisiejszych pewna wspólna troska, dotycząca najważniejszych zagadnień państwa.

Następnie mówił o bolączkach życia chłopskiego i wskazał szereg konkretnych rad na zaradzenie nędzy wsi.

Królowa norweska zmarła.

Londyn, 21. 11. (PAT). Królowa norweska Maud zmarła wczoraj rano w klinice, w której była poddana operacji 16 listopada.

Królowa Maud urodziła się w roku 1869, była córką króla Edwarda VII. W r. 1896 wyszła za mąż za księcia Karola duńskiego, który w r. 1905 wstąpił na tron norweski jako Haakon VII. Ze związku tego urodził się książę Olav, który w r. 1929 ożenił się z księżniczką Martą szwedzką.

Pojawia się nazwisko Lavala.

Opozycja przeciw Daladierowi rośnie.

Paryż, 21. 11. Sytuacja wewnętrzna komplikuje się ogromnie na tle projektów Reynauda. Zaczyna wzrastać atmosfera przesileniowa, której symptomy przejawiają się i na lewicy i na prawicy. Coraz częściej w kołach politycznych **pojawia się nazwisko Lavala,** który od upadku w r. 1934 czeka w spokoju odpowiedniej dla siebie chwili. Unia demokratyczna Flandina wysunęła zastrzeżenia przeciwko projektom finansowym Reynauda, a nawet wśród radykalno-społecznych słychać **coraz częściej zastrzeżenia.**

Socjalistyczny „Populaire" utrzymuje, iż spośród radykałów zaledwo 50—60 posłów popiera owe projekty; na kimże właściwie opiera się premier — stawia pytanie dziennik Bluma. **Związki zawodowe grożą strajkiem generalnym w przyszłą sobotę,** o ile do tego czasu projekty finansowe nie będą wycofane. Zwolennicy Daladiera bronią premiera, wyrażając obawy o przyszłość kraju. Nacjonalista Kerrilis w „Epoque" **nawołuje nacjonalistów francuskich do walki z Daladierem i jego kierunkiem polityki zagranicznej.** Atakuje przy tym ministra robót publicznych, że nie przygotował schronów, ministra wojny, że nie przygotował masek gazowych itd.

Sytuacja komplikuje się nieustannie, zwłaszcza, że Niemcy mogą wysunąć postulaty kolonialne, wtedy zaś obrona Francji będzie bardzo trudna. Wódz partii społecznej płk La Roque **domaga się rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów.**

W ogóle wszystko wskazuje, że nadchodzący tydzień **będzie krytyczny dla gabinetu Daladiera.** Sfery polityczne z obawą patrzą się na zapowiedzianą wizytę ministrów angielskich, którzy mają przybyć akurat w momencie najkrytyczniejszym.

Koła polityczne śledzą z uwagą akcję Pirowa, który pono miał przedłożyć Hitlerowi własny plan rozwiązania zagadnienia kolonii. Londyński „Daily Mail" utrzymuje, że plan Pirowa ma polegać na nasyceniu **Niemców koloniami portugalskimi, belgijskimi i francuskimi.** Wprawdzie zaprzeczono tym doniesieniom pisma londyńskiego, niemniej wieści te wywarły duże wrażenie w kołach francuskich.

Zaniepokojony tymi pogłoskami belgijski **król Leopold przyjmuje akcję dyplomatyczną i wyjedzie do Holandii i Londynu.**

Lwów czci pamięć poległych bohaterów

w 20-tą rocznicę obrony Lwowa.

Lwów. (PAT) Uroczystości, związane z obchodem 20-lecia obrony Lwowa, miały przebieg bardzo podniosły. Towarzyszyła im piękna słoneczna pogoda. Na ulicach nieprzejrzane tłumy. Pociągi popularne zwiozły z całej Małopolski wielu uczestników uroczystości.

O godz. 9 w kościele wotywnym N. P. M. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie odprawiono mszę św. pontyfikalną, celebrował ją ks. arcybiskup obrz. łac. dr Twardowski w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Plac przed kościołem wypełniły kompania honorowa pułku piechoty legionów z Wilna ze sztandarem i orkiestrą, kompania korpusu kadetów im. J. Piłsudskiego, **300 Ślązaków,** z czego 200 umundurowanych członków Zw. Powstańców Śląskich ze wszystkich ośrodków **ziemi śląskiej.** Dokoła stanęły **niezliczone tłumy mieszkańców Lwowa.**

Po nabożeństwie nastąpił akt złożenia przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej ryngrafu wdzięczności. Składano srebrne artystyczne ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i odznakami organizacyjnymi. Pierwsze ryngrafy złożyły pułki, związane z wielkimi listopadowymi dniami Lwowa.

Po złożeniu ryngrafów kazanie, poświęcone orlętom lwowskim, wygłosił J. E. ks. arcybiskup **dr Twardowski.** Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru lwowskiej placówki Związku Powstańców Śląskich, oraz proporca koła ułanów lwowskich b. ochotników z lat 1918-1920.

Z kościoła udano się na plac, położony obok świątyni, gdzie ks. arcybiskup Twardowski poświęcił kamień węgielny pod budowę Zakładu Salezjańskiego. Zakład ten, złożony ze szkoły rzemieślniczej i bursy dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich, ma stworzyć żywy pomnik uczczenia 20-ej rocznicy obrony Lwowa.

Na cmentarzu orląt lwowskich.

Lwów. (PAT) Cmentarz obrońców Lwowa stał się ośrodkiem podniosłej manifestacji. Wypełniły go, po uroczystościach w kościele wotywnym, wszystkie delegacje i związki, biorące udział w dzisiejszych uroczystościach. Nadto stawiły się w liczbie kilku tysięcy organizacje kolejowe ze Lwowa i całej Małopolski

Sprytny żyd rozwiódł się i powtórnie ożenił, aby nie płacić podatków.

Wilno. Różnych wykrętów chwytają się żydzi, by nie płacić podatków.

Lejbuś Brynsztajn, właściciel firmy handlowej, doprowadził ją do zwycięskiej plajty, pozostawiając na marginesie nieuregulowaną sprawę 21.000 składek na rzecz Ubezpieczalni Społecznej i 12.000 zł zaległego podatku. Żeby nie zapłacić tych sum, Brynsztajn zdobył się na koncept rozwodu z żoną i w 1936 r. ożenił się powtórnie.

Drugie małżeństwo zawarł ze wszystkimi kupieckimi ostrożnościami. Zawarł więc z żoną przedślubną umowę, z której wynikało, iż cały majątek Brynsztajna, gotówka, której żałował na podatki, na urządzenie sklepu, meble, a nawet osobista bielizna, skarpetki i krawaty zostały mu wniesione w posagu przez żonę.

Kiedy Urząd Skarbowy i Ubezpieczalnia upomniały się o swoje, Brynsztajn zasłonił się umową, — a druga żona kupca wniosła podanie do sądu o wyłączenie jej majątku spod zajęcia. Wtedy Ubezpieczalnia i Urząd Skarbowy wniosły skargę przeciwko małżonkom Brynsztajnom do prokuratury, zarzucając fikcję intercyzy.

Zdarzenia i ludzie.

Takie sobie pismo „Nowy Kurier".

Kilka miesięcy temu „Czas" podał interesującą wiadomość z Poznania, dotyczącą „Nowego Kuriera", organu O. Z. N. w Poznaniu. W notatce tej doniósł „Czas", że „Nowy Kurier" zalega z podatkami na kwotę kilkunastu tysięcy złotych, których płatność przez długi czas udawało mu się odraczać. W końcu i „stosunki" nie pomogły, gdyż urząd skarbowy dokonał zajęcia, a nawet biurka i maszyny do pisania zostały przewiezione do składnicy urzędu skarbowego w Poznaniu, na skutek czego poddawano w wątpliwość, czy w ogóle „Nowy Kurier" będzie dalej wychodził. Powyższą notatką, przedrukowaną przez kilkanaście pism w kraju, poczuł się dotknięty „Nowy Kurier" i wytoczył proces wszystkim pismom, które wiadomość tę umieściły.

Redaktorzy odpowiedzialni zaskarżonych pism zaofiarowali na pierwszej rozprawie przeprowadzenie dowodu prawdy. Na drugiej rozprawie wezwani świadkowie: b. współpracownicy „Nowego Kuriera" i urzędnicy z urzędu skarbowego **potwierdzili w całej rozciągłości prawdziwość podanej przez prasę wiadomości.**

W trakcie rozprawy obrona podkreśliła, że „Nowy Kurier" nie poczuł się dotknięty wytknięciem mu przez prasę niezależną wykorzystywania „stosunków" dla odraczania płatności podatków i że tej sprawy w skardze swej nie poruszył.

W wyniku przewodu sądowego, sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary, a w motywach podał m. in., że w interesie publicznym leży, aby prasa o tego rodzaju faktach informowała społeczeństwo. Tak więc proces skończył się dla „Nowego Kuriera" kompromitująco.

* * *

W związku z tym procesem „Nowy Kurier" napadł w sposób niesłychanie ordynarny na dziennikarstwo polskie. Sprawa tej napaści odbiła się echem na ogólnym zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, na którym jednomyślnie postanowiono dnia 16 b. m. potępić tego rodzaju wystąpienia.

* * *

Redaktorzy „Nowego Kuriera": Zawadzki, Zagierski i Majer zostali w tych dniach odznaczeni złotymi krzyżami zasługi.

* * *

W początkach b. roku „Nowy Kurier" został skazany w procesie z toruńską „Obroną Ludu", która z powodu denuncjacji „Nowego Kuriera" w roku 1937 została narażona na poważne przykrości. Poza tym „Nowy Kurier" jest znany ze swych częstych procesów z „Kurierem Poznańskim".

* * *

W historii dziennikarstwa polskiego karta „Nowego Kuriera" będzie kartą **przykrą.**

Stalowy gorset dla prasy.

Zupełnie nieoczekiwanie spadła na nas wiadomość o uchwaleniu przez rząd projektu Dekretu Prasowego, który wprowadza istotne zmiany do stosunków prasowych zwłaszcza na ziemiach zachodnich.

Nie znając na razie wszystkich szczegółów, nie możemy wydać o Dekrecie pełnej oceny, na podstawie tego jednak, co już przedostało się do publicznej wiadomości, oceniamy projekt, jako pogorszenie w stosunku do dotychczas obowiązującej na ziemiach zachodnich ustawy pruskiej z 7-go maja 1874-go roku.

Poza tym zastanawiają nas dwa momenty: **tajemniczość,** jaka otaczała przygotowania do wprowadzenia Dekretu oraz **pospiech,** z jakim to czyniono.

Jak bowiem donieśliśmy już **ani zorganizowane dziennikarstwo, ani zawodowa organizacja wydawców nie były poinformowane o przygotowaniach w tym kierunku.**

Nie znając powodów, dla których rząd w tej sprawie zastosował tego rodzaju taktykę, nie możemy ocenić, o ile ona była uzasadnioną.

Wydaje nam się jednak, że skoro tak długo obywaliśmy się bez uregulowania tej kwestii, to nikomu włos z głowy nie spadłby, gdyby jeszcze przez jeden lub dwa miesiące sprawa ta odwlokła się, aby w tym czasie nietylko bezpośrednio zainteresowany świat dziennikarski, ale również i opinia publiczna w tej zasadniczej sprawie mogły się wypowiedzieć.

Jest to bowiem sprawa pierwszorzędnej wagi — **sprawa kultury polskiej.**

Chcemy być dobrze zrozumiani: **Nam nie chodzi o własną skórę,** boć ostatecznie dzinnikarze niezależni w czasach pomajowych do wielu rzeczy już przyzwyczaili się; nie chodzi również **o bezkarność dla prasy.** Proszę bardzo! Jeśli ten lub inny dziennik nadużył **dobrze** pojętej wolności słowa, lub zaszkodził **istotnie** interesowi publicznemu, to nikt nie będzie stawał w obronie tego pisma, jeśli na drodze sądowej winni zostaną sprawiedliwie ukarani, nawet surowo. **Chodzi,** powtarzamy, **o kulturę Polski o poziom prasy i publicystyki w Polsce.** Jeśli bowiem już dziś człowiek piszący, po napisaniu czterech zdań — jedno skreśla z obawy konfiskaty, to co będzie, jeśli zostanie zaostrzona odpowiedzialność; przewidująca m. in. pozbawienie redaktora możności zarobkowania w wypadku, gdy trzy razy będzie skazany za przestępstwo prasowe? Skreślał będzie wówczas na 4 zdania — trzy, a pismo stanie się **nudne, bezbarwne i szare.** Oświadczenia i wypowiedzi Świętochowskich i Paderewskich nie będą się ukazywały, bo redaktor, który je zamieści, może być posądzony o działanie złośliwe, co znowu może w pewnych warunkach pociągnąć za sobą zawieszenie pisma na przeciąg jednego roku. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że to jest możliwe. (Przypominamy na tym miejscu, że w swoim czasie były konfiskowane artykuły i oświadczenia: śp. Aleksandra Świętochowskiego, Ign. Paderewskiego i gen. Józefa Hallera).

Z tych względów z lękiem witamy Dekret, który słusznie nazwano stalowym gorsetem dla prasy.

(Z. F.)

Zorganizowane dziennikarstwo przeciw dekretowi.

Warszawa, 21. 11. (PAT). Zarząd główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu dnia 20 bm. zajmował się sprawą projektu dekretu prasowego.

Zarząd główny uchwalił rezolucję stojącą zgodnie ze statutem Związku na stanowisku wolności prasy w ramach ogólnie pojętego dobra powszechnego i reprezentującym interesy zawodowe dziennikarstwa.

Rezolucja została przesłana telegraficznie p. premierowi gen. Sławojowi Składkowskiemu z prośbą o przyjęcie dnia 21 bm. wniosków Związku Dziennikarzy.

—«:»—

Król Karol u prezydenta Lebruna.

Paryż, 21. 11. (PAT). Prezydent republiki i pani Lebrun **wydali wczoraj śniadanie na cześć króla Karola rumuńskiego.** W śniadaniu tym, prócz Wojewody Michała i otoczenia króla, wzięli udział liczni przedstawiciele rządu i generalicji francuskiej.

Spaliło się 2.000 ludzi.

Pekin, 21. 11. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że w czasie wielkiego pożaru w m. Czang-Cza, stolicy prownicji Hunan w Chinach środkowych, który został **ugaszony dopiero po pięciu dniach, zginęło dwa tysiące osób.**

Miasto jest **całkowicie zniszczone.**

Na marginesie

Niejednokrotnie już stwierdzono, że monopol na humor w Polsce wyrobili sobie żydzi. Wśród wielu monopolów żydowskich, niszczących nasze życie gospodarcze i społeczne, ten nie jest najgroźniejszy, niemniej jednak nie można doceniać wpływu tej dziedziny twórczości na kształtowanie zbiorowej duszy narodu.

Żydzi opanowali rewie i teatrzyki, żydzi piszą piosenki i fabrykują dowcipy, żydzi wydają pisma humorystyczne. W pismach wystrzegających się współpracy żydowskiej mało jest humoru.

Dlaczego tak się dzieje? Czyżby w dziedzinie humoru naprawdę nie można było ujechać bez żydów?

Na tę kwestię ciekawe i oryginalne światło rzuca „Kronika Polski i świata":

Humor żydowski dlatego u nas „chwyta", że jest to humor obcy. Żydowski szmonces wydaje nam się dlatego właśnie zabawny, że jest wyrazem zupełnie nieoczekiwanego, obcego nam wewnętrznie stosunku do pewnej rzeczy czy sprawy.

Jest czymś niezgodnym z rytmem naszej uczciwości, naszej myśli, naszych przyzwyczajeń. Oklepany żydowski kawał o kochanku, który, przyłapany przez męża wiarołomnej żony w jej szafie, odpowiada na pytanie „co pan tu robi?" — „Gdybym panu powiedział, że czekam na tramwaj, to i tak pan nie uwierzy" — wciąż nas jeszcze bawi dlatego właśnie, że jest to reakcja dla kogokolwiek z nas zupełnie nieprawdopodobna. Czy to będzie tchórz, czy odważny, człowiek z nizin, czy z wyżyn społecznych, analfabeta czy intelektualista, — powie w tej sytuacji wszystko tylko nie to, co ów przyłapany żyd.

Podobnie bawi nas widok dzikusa, który ostentacyjnie spaceruje z budzikiem przewieszonym przez szyję na damskim złotym łańcuszku. — To jest humor najłatwiejszy, humor, który można mieć na każde zawołanie. Humor prawdziwy, zatem własny, jest mniej łatwy, dojrzewa wolniej. Nie można go wyczarować gwizdnięciem. Przychodzi sam.

I tę właśnie „koniunkturę" wykorzystują żydzi. Wiadomo przecież, że wyzyskiwanie wszelkich koniunktur i okazyj to specjalność żydowska!

—«:»—

Humor aktualny.

RADOSNY OKRES.

Oczy dziś nasze od łez szczęścia mokre —
mamy już posłów, mamy senatorów!
Radosny okres
aż do następnych, wiosennych wyborów!

I odznaczenia spadły zasłużone
i PAL wawrzyny rozrzucił na biusty —
zasług ogromem
obywateli porósł zastęp tłusty.

Spokojnie w przyszłość zwróciwszy oblicza
możemy nadal trwać wzwyż zespoleni —
bo nastał dzisiaj
słoneczny okres, choć w późnej jesieni...
(„Wróble na dachu").

Z POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ.

Podobno prasa niemiecka twierdzi, że ostatnich pogromów żydowskich dokonali z wszelką pewnością Marsjanie.

* * *

Krążą wersje, że Anglia zamierza Niemcom oddać Madagaskar — Francja zaś ze swej strony gotowa jest odstąpić... Palestynę.

(„Wróble na dachu").

SPRAWY AKTUALNE.

Podobno płk. Sławek po przegranej wyborczej powiedział:
— Odegram się, gdy raz nareszcie zmienią tę nieznośną ordynację wyborczą.

*

— Wiesz co, wybory to jak weksel zupełnie splajtowanego jegomościa...
— Dlaczego?
— Bo nawet protest nic nie pomoże...

*

O jednej posłance w sejmie, złośliwi posłowie mówią, że jest to **„dodatek kobiecy"** w sejmie.

*

Pewna literatka po otrzymaniu odznaczenia z P. A. L.-u, oświadczyła w wytwornym towarzystwie:
— Przyznam się, że wolałabym już srebrnego lisa, jak srebrny wawrzyn.
(„Wróble na dachu")

Z za kulis szpiegostwa niemieckiego w Ameryce.

Rudowłosa piękność - następczyni „Fräulein Doktor"

Kariera pokojówki, która objechała świat naokoło.

Pisaliśmy już o procesie szpiegów niemieckich, prowadzonym obecnie w Nowym Jorku. Proces ten obfituje w coraz to nowe sensacje. Akty tego procesu rzucają światło na **niesłychanie ciekawą postać kobiety - szpiega, Joanny Hofmann.**

Protekcja ordynansa.

Mając lat siedemnaście, urodziwa Joanna Hofmann była **służącą w drugorzędnej restauracji w Magdeburgu.** Była córką dentysty, ale od najwcześniejszych lat miewała „dziwaczne pomysły". W wieku lat 17 uciekła z domu po raz pierwszy. Ponieważ była niebywale piękna wierzyła w swoją szczęśliwą gwiazdę. Wierzyła, że szczęście uśmiechnie się do niej. Uśmiech fortuny przybrał tym razem **postać prostego żołnierza, ordynansa pułkownika Udo von Bonin,** który stał wówczas na czele niemieckiej organizacji szpiegowskiej. Joanna prosiła żołnierza tak długo by ją przedstawił swemu zwierzchnikowi, aż Hans spełnił jej życzenie. **Ruda piękność podobała się pułkownikowi.** Zgodził się przyjąć ją na próbę.

Pokojówka hotelu Adlon.

W ciągu kilku miesięcy Joanna przeszła kurs w niemieckiej szkole szpiegowskiej. **Później została znów służącą, ale tym razem fertyczną pokojówką w hotelu Adlon, jednym z najwspanialszych hoteli Berlina.** Otrzymywała premię w wysokości 100 marek za informacje, które potrafiła zebrać w owym czasie.

Joanna była dziewczyną ambitną. Rola pokojówki nie zadawalniała jej. Pewnego pięknego poranku zgłosiła się znów do Hansa z krótkim oświadczeniem: **nie chcę być dalej służącą.** Daremnie Hans przekładał jej, że stanowisko jej jest doskonałe. Że codziennie spotyka wybitnych dyplomatów, czołowych przemysłowców, że niewątpliwie wkrótce zapozna się z nimi bliżej i zdobędzie ich zaufanie. Joanna nie dała się przekonać. Życie w Berlinie obrzydło jej. **Chciała wyjechać gdzieś daleko, poznać nowy świat, zaznać przygód.** Hans obiecał przedstawić jej życzenia pułkownikowi.

Nazajutrz w jednym z pokojów obsługiwanych przez Joannę zamieszkał młody wojskowy. Rano zadysponował kawę. Gdy Joanna przyniosła tę kawę, gość zagłębiony był w czytaniu gazety, a jednak na tacce, przed chwilą pustą, znalazła się biała karteczka. Joanna wzięła ją do ręki:

— Niech pani będzie za 10 minut w Mitropie. **Czeka tam na panią bilet do Moskwy** — głosiły wyraźnie drukowane litery.

Podróż naokoło świata.

Nazajutrz, z setką marek w kieszeni, Joanna wyruszała w swą **pierwszą podróż naokoło świata.** Na dwa dni zatrzymała się w Moskwie w wielkim hotelu na placu Swierdłowa. Trzeciego dnia siedziała w ekspresie trans-syberyjskim. Nie miała biletu, ani też rubli turystycznych, ale uprzedzono ją, że kontrola biletów ma miejsce dopiero w Simbirsku, a **w Ufie miała ją spotkać Ingrid Bush.** Ingrid Bush była podówczas studentką stypendystką. Była także agentką niemiecką, znającą najlepiej stosunki w Rosji sowieckiej. I ona również miała wyjechać na daleki wschód do Chin.

— Co by pani zrobiła, gdybym nie przyszła? — zapytała Ingrid Joannę.

— **W pociągu jechało sześćdziesięciu mężczyzn** — odparła niedbale Joanna.

Z Władywostoku Joanna udała się do Kantonu i została fryzjerką i manikurzystką w najmodniejszym zakładzie. Wesoła, dowcipna, zaaklimatyzowała się od razu w nowym środowisku. Konsul niemiecki napisał o niej: — **Nowoprzybyła J. H. bezcenna.**

Południowo-amerykańskie małżeństwo.

Spełniwszy przeznaczone jej misje, Joanna wyrusza dalej. **Tym razem celem jej podróży jest Australia.** Ale teren australijski okazuje się mało ciekawy. Więc po krótkim pobycie wyrusza z Sydney, jako posługaczka w barze okrętowym, i przybywa do Valparaise. Tutaj to spotkała Joanna **wysokiego urzędnika chilijskiego Alvareza de Fo.** Wzięli ślub. Dzięki swemu nowemu stanowisku Joanna ma możność zdobywania cennego materiału. Dowiaduje się ciekawych szczegółów **o emigracji niemieckiej do Peru, Kolumbii i Chili.** Jej raport szczegółowy, pełen cyfr i ciekawych danych zdobywa pochwałę pułkownika Bonin. Szef odwołuje ją do Hamburga. Otrzymała od swego męża tyle ważnych informacji, że gdy sprawa wyszła na jaw, mąż został zdegradowany. Przed wyjazdem do Hamburga, **Joanna uzyskała rozwód w Hawai.**

Koniec kariery.

Po powrocie do Hamburga Joanna otrzymuje nową misję. Usiłuje dostać się na statek francuski. **Twierdzi, że jest Alzatką.** Ale informacje jej są niedokładne, a papiery nie wzbudzają zaufania: musi więc zrezygnować z pierwotnego planu. Przyjmuje służbę na niemieckim statku „Bremen" i wyrusza do Ameryki. Tutaj staje się od razu **łącznikiem pomiędzy dwoma agentami wywiadu niemieckiego w Ameryce, dr. Kuhnem i Ignacym Groebe.**

Ale fortuna kołem się toczy. Darzy uśmiechem, a po tym niespodziewanie odwraca się. Te zmiany losu znają dobrze wszyscy amatorzy przygód. Poznała je i Joanna, gdy dzięki błahemu przypadkowi rola jej została wykryta i **agentka znalazła się przed sądem amerykańskim w Nowym Jorku.**

Król rumuński podziwia lotnictwo angielskie.



W czasie pobytu w Anglii, król Karol wraz z synem księciem Michałem, dużo czasu poświęcił zwiedzaniu ośrodka lotnictwa angielskiego w Aldershot, gdzie podziwiał m. ini nowe aparaty podsłuchowe.

W sąsiedniej ubikacji policjanci podsłuchiwali

mówców na zebraniu przedwyborczym.

Katowice. Jak już donosiliśmy, w Katowicach rozpoczął się proces polityczny w którym zasiedli na ławie oskarżonych trzej czołowi działacze **Stronnictwa Pracy** na G. Śląsku: **adw. dr Tempka, red. Sopicki i adw. Zbigniew Korfanty.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawali w charakterze świadków posterunkowi Mausfeld i Wierzchołek. Zeznali oni, że ukryci w ubikacji, sąsiadującej ze salą, na której odbywało się poufne zebranie Stronnictwa Pracy, słyszeli przebieg obrad. Stwierdzili oni, że przemówienie adw. Tempki nie zawierało specjalnie ostrych momentów. Adwokat jedynie podkreślił, że bojkot wyborów jest karalny.

Obrońca adw. Glaser postawił wniosek o dokonanie wizji lokalnej sali w Rudzie Śląskiej dla stwierdzenia, czy świadkowie mogli dokładnie słyszeć przemówienie adw. Tempki. Sąd jednak odrzucił ten wniosek. Natomiast sąd postanowił powołać dodatkowych pięciu świadków obrony.

W ciągu rozprawy nad tym wnioskiem przyszło do ostrego konfliktu między **prok. Bojarskim** a obrońcą **prof. Glaserem.** Ten ostatni, przemawiając, wyraził się m. in., że **obrońcy nie przyszli do sądu na powyższą rozprawę dla korzyści materialnych, ani też po odznaczenia.**

Słowami tymi uczuł się osobiście dotknięty prokurator Bojarski, który bardzo ostro zareagował pod adresem prof. Glasera. Z powodu wytworzonej sytuacji na żądanie ławy obrońców sąd zarządził przerwę.

Po skończonej przerwie dziekan Stach imieniem **16 obrońców złożył deklarację, solidaryzującą się z oświadczeniem prof. Glasera.** W rezultacie sędzia udzielił ławie obrońców upomnienia.

Rozprawę odroczono do 28 b. m.

Czworonożni spadochroniarze.

Na ciekawy pomysł wpadli przed paru dniami bolszewicy, którzy uczą psy spadochroniarstwa. Psy te przechodzą odpowiednie przeszkolenie, zanim wyrzuci się je na spadochronach z samolotu, a mianowicie zrzuca się je z wież spadochronowych za każdym razem z większej wysokości. Później wyrzuca się je z samolotu. Próby te powiodły się podobno znakomicie. Ćwiczenie psów w spadochroniarstwie ma mieć podobno doniosłe znaczenie w pracy straży granicznej, a także w służbie łączności. Obecnie prace lotników, przeprowadzających tę osobliwą tresurę, idą w kierunku przyuczenia psów do wyskakiwania z samolotu na rozkaz, a także w wymyśleniu takiego sposobu, który umożliwiłby psu odczepienie się od spadochronu na ziemi bez pomocy człowieka.

Z KRAJU

Odnowienie zamku będzińskiego. W Będzinie zawiązał się komitet, który ma za zadanie odnowienie i konserwowanie starego zamku będzińskiego położonego malowniczo nad Przemszą. Koszt odnowienia zamku wyniesie ponad 100 tysięcy zł. W odnowionym zamku znajdzie pomieszczenie muzeum regionalne zagłębia dąbrowskiego.

400-lecie Okuniewa. Osiedle Okuniew, w pow. warszawskim, czyni przygotowania do obchodu w bież. miesiącu 400-lecia istnienia osiedla, ongiś miasta.

Szczury zagryzły pijanego włóczęgę. Na bulwarze Wisły tuż obok mostu w Krakowie robotnicy znaleźli zwłoki mężczyzny, którego głowa była w straszliwy sposób zmasakrowana. Uszy i wargi były odgryzione. Ustalono, że zmarłym jest włóczęga Władysław Sikora. Onegdaj wrócił na swe legowisko i po wypiciu spirytusu ułożył się do snu, w czasie którego szczury odgryzły mu uszy i wargi. Towarzysze zamieszkujący w tym lochu obawiając się odpowiedzialności, wyrzucili zwłoki na brzeg.

5 osób zatrutych gazem. Przy ul. Bema we Lwowie w suterenie mieszkała rodzina Krzyszlakowskich, składająca się z pięciu osób. W godzinach nocnych jedna z rur gazowych pękła, wskutek czego gaz począł się ulatniać i przedostał się do mieszkania. Cała rodzina Krzyszlakowskich uległa silnemu zatruciu.

Pożar warszawskiej fabryki w przeddzień jej przeniesienia. Groźny pożar wybuchł w fabryce lakierów, należących do żyda G. Flichtenberga. Ogień powstał wskutek nieostrożności w czasie podgrzewania kotła. Pożar wybuchł w przeddzień przeniesienia fabryki do innego lokalu.

Zamknięcie szkoły ruskiej w Krzemieńcu. Decyzją wołyńskiego kuratorium szkolnego zamknięto szkołę średnią z wykładowym językiem ruskim Towarzystwa im. Łesija w Krzemieńcu. Szkoła nie chciała się podporządkować zarządzeniom ministerialnym.

Wyrok na 37 komunistów. Sąd Okręg. w Równem, rozpatrywał sprawę 37 osób oskarżonych o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Za działalność wywrotową skazani zostali: Stefan Bałaniuk na 10 lat więzienia, Fedor Kozaczuk, Katarzyna Owczuk i Eufim Laszuk na 8 lat, pozostali — od 6 do 2 lat.

Wilki na Wołyniu. W lasach powiatu sarneńskiego ukazały się ponownie wielkie stada wilków, które z braku żeru podchodzą aż do wsi i porywają bydło. Dotychczas już wilki porwały kilkadziesiąt sztuk bydła.

Katastrofa samolotu turystycznego. Na terenie gromady Kępa Bogumiłowicka w pow. brzeskim samolot RWD z Aeroklubu krakowskiego, pilotowany przez dwóch urzędników pocztowych, zawadził śmigłem o drzewo, skutkiem czego śmigło się urwało. Samolot, spadając na ziemię, strzaskał podwozie. Załoga wyszła bez szwanku.

Nafta płonie! W magazynach naftowych firmy „Karpaty" w Łodzi wybuchł pożar. Po godzinie pożar zdołano zlokalizować. Straty spowodowane pożarem są znaczne.

26 rzezaków rytualnych

na ławie oskarżonych

Białystok. W Białymstoku rozpoczął się sensacyjny proces rzeźników i rzezaków rytualnych, którzy utworzyli nielegalną spółkę potajemnego uboju bydła i narazili skarb państwa i zarząd miejski na poważne straty.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto 26 żydów rzeźników i rzezaków rytualnych.

Od chwili wejścia w życie ustawy o uboju rytualnym, ilość zwierząt, ubijanych w rzeźni miejskiej w Białymstoku, wydatnie spadła mimo znacznego popytu na mięso. Fakt ten wykazywał, że widocznie poza rzeźnią miejską dokonywany jest masowy ubój zwierząt.

Kierownik brygady do zwalczania potajemnego uboju ustalił, że szereg rzezaków, nie wyznaczonych do legalnego uboju w rzeźni, prowadzi potajemny ubój bydła sposobem rytualnym. W drugiej połowie maja 1937 r. ustalono ponadto, że rzezacy ci zorganizowali się w spółkę i prowadzą buchalterię swych obrotów.

Rewizje, przeprowadzone u rzezaków, ujawniły narzędzia do rytualnego uboju oraz pieczęcie do oznaczania mięsa formułką „koszer". Od 17 kwietnia do końca maja 1937 r. ubito potajemnie ogółem 1.844 cieląt, 23 owce i 4 jałówki. Skarb państwa, gmina żydowska i zarząd miejski w Białymstoku poniosły straty w sumie 9.588 zł z tytułu opłat, przypadających do uboju w rzeźni, a w danym wypadku nieuiszczonych.

Proces potrwa kilka dni.

Uroczystość harcerska w Iłowie.

Działdowo. Dnia 13 listopada br. odbyło się w Iłowie uroczyste poświęcenie **sztandaru drużyny harcerskiej,** pozostającej pod opieką miejscowego **Koła Rodziny Kolejowej.** Na uroczystość przybyły drużyny kolejowe **z Jabłonowa, Kowalewa, Grudziądza, Działdowa i Brodnicy.** Na zbiórkę przed dworcem kolejowym zgromadziło się 280 harcerek i harcerzy, nie licząc miejscowych organizacyj szkolnych, kolejowych, Straży Pożarnej i Tow. Gimn. Sokół. O godz. 9,45 nastąpił wymarsz z orkiestrą harcerską na czele do kościoła Najśw. Marii Panny. Mszę św. celebrował **ks. Bistram.** Po nabożeństwie dokonano aktu poświęcenia sztandaru. Następnie w zwartych szeregach udano się pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie delegacja harcerska złożyła wieniec, po czym oddziały harcerskie oraz stowarzyszenia miejscowe defilowały przed władzami Rodziny Kolejowej, przedstawicielami Związku Harcerstwa Polskiego oraz rodzicami chrzestnymi i licznie zebraną publicznością.

W sali kasyna kolejowego podjęła Sekcja Harcerska przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz rodziców chrzestnych i harcerzy — **żołnierskim obiadem.** W czasie obiadu wygłosił p. **dr Baganowski,** prezes Koła Rodziny Kolejowej, przemówienie powitalne. Następnie p. Przybyszewski, przewodniczący Sekcji Harcerskiej złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności; z kolei były hufcowy p. **Chamski** zilustrował w swym przemówieniu geneze powstania drużyn harcerskich na terenie Iłowa, podkreślając ofiarność i ścisłą współpracę miejscowego społeczeństwa kolejowego z władzami harcerskimi. Dziedzic **Milewski** przemówił w imieniu okolicznych ziemian. Z kolei hufcowy miejscowej Komendy złożył solenne przyrzeczenie, iż nadal stać będzie na straży rozwoju placówki harcerskiej, która za poparciem Rodziny Kolejowej mogła się należycie rozwinąć i zająć pierwsze miejsce w hufcu. Na zakończenie przemówił p. **Józef Mielcarek,** zast. przewodniczącego Sekcji Harcerskiej przy zarządzie Okręgu Pomorskiego, dziękując za słowa uznania wypowiedziane pod adresem Rodziny Kolejowej oraz złożył członkom miejscowego zarządu Koła „RK", władzom harcerskim oraz rodzicom chrzestnym serdeczne podziękowanie za dotychczasową bezinteresowną pracę w dziedzinie harcerskiej.

Po obiedzie, w czasie którego przygrywała orkiestra 125 Pom Drużyny Harcerzy z Grudziądza — odbyły się pokazy harcerskie poszczególnych drużyn oraz przedstawienie amatorskie p. t. „Aktor bez zajęcia". Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Aby uratować Francję, potrzeba bohaterów i świętych.

Paryż. (KAP) W bazylice Sacro Coeur na Montmartre odbyło się w tych dniach uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez arcybiskupa Paryża kardynała Verdier. Na nabożeństwie było obecnych kilka tysięcy młodych katolików. Po Ewangelii znany ze swego krasomówstwa kanonik Chevrot wygłosił przemówienie, nawołując młodzież katolicką do zajęcia odważnej i pełnej godności postawy wobec toczących się obecnie wypadków politycznych we Francji oraz do skupienia się w szeregach Akcji Katolickiej.

„By móc uratować Francję — mówił ks. Chevrot — musimy być bohaterami i świętymi. W przeciągu 20 lat przeżywaliśmy kryzys autorytetu... Stoczyliśmy się tak nisko, ponieważ w zeszłym stuleciu wygnano zewsząd Boga... Chcąc odrodzić Francję, należy przede wszystkim pogodzić ją z Bogiem, przywrócić w niej kult obowiązku, pracy, czystości, miłosierdzia, lojalności, radości... W ten sposób przywrócicie Francji i siły i autorytet.

Ze Świata

— Zniesienie kary śmierci w Anglii? Izba gmin przyjęła 114 głosami przeciwko 89 wniosek zgłoszony przez posła konserwatywnego Vyviana Adamsa, zalecający zniesienie kary śmierci tytułem próby na okres 5-letni.

— Pożądany zysk jednych jest niepożądaną stratą drugich. Francuska komisja cen wyraziła zgodę na podniesienie cen węgla o 10 proc. z powodu podwyższenia płac górników i opłat za godziny nadliczbowe.

— Rejestracja majątków żydowskich we Włoszech. W związku z ustawami antyżydowskimi rozpoczęto we Włoszech rejestrację majątków i nieruchomości należących do żydów.

— Znamienny apel. Agrarny dziennik czeski „Wecer" zwraca się do czynników rządowych z apelem, aby rozwiązał wszystkie związki sportowe i gimnastyczne, pozostające pod wpływami komunistycznymi.

— Żniwa na śniegu. Żniwa w Sowietach jeszcze nie zostały ukończone. Np. w Borysowskim sowchozie, obwodu omskiego (Syberia zachodnia) w końcu października było niezżętych 51 tys. hektarów żyta i pszenicy. Spóźnione żniwa odbywają się w swoistych warunkach na zaśnieżonych polach, gdyż śnieg w tych okolicach spadł w pierwszej połowie października.

— W Berlinie znikają żelazne ogrodzenia. Obramowania żelazne i płoty w berlińskim Tiergartenie zostały usunięte i zużytkowane na inne cele.

— Król Karol interesuje się lotnictwem angielskim. Król Karol w towarzystwie wielkiego wojewody Michała zwiedził lotnisko wojskowe Oldham pod Adlershot. Król oglądał m. in. samoloty bombardujące typu, na którym ostatnio pobito rekord światowy podczas lotu Egipt — Australia.

— Im taniej, tym lepiej. Kwestia cen odgrywa dominującą rolę wśród czynników ożywiających lub tamujących rozwój operacji handlowych. Doświadczyli tego na sobie szoferzy taksówek w San Francisco, którzy wobec zmniejszających się coraz wyraźniej obrotów, postanowili wprowadzić tzw. "Tanie dni taksówkowe". Pierwsza próba, urządzona w dniu 4 października, dała nadzwyczajne rezultaty. Przy obniżeniu taksy do połowy, obroty wzrosły 8-miokrotnie w stosunku do dni, w których obowiązywała taksa normalna. Odtąd szoferzy z San Francisco postanowili „tanie dni" wprowadzić przynajmniej raz w miesiącu, z czasem dojdą do tego, że będą je urządzali codziennie.

— Płatki kartoflane — główną potrawą Niemiec. Pisma niemieckie donoszą o nowym sukcesie planu czteroletniego w Niemczech, a mianowicie o przystąpieniu do masowej produkcji suchych płatków kartoflanych w nowo zbudowanych zakładach przetwórczych w Burgweiler pod Wrocławiem, według systemu profesora Königera. Zakłady produkować będą dziennie 800 q suchych kartofli.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

45)

(Ciąg dalszy)

„Wielce szanowny Panie Kapitanie!

W „Times" przeczytałem przypadkowo Pańskie ogłoszenie dotyczące wiadomości o „Umarłym Człowieku". Jestem pewny, że chodzi o mojego ojca i wobec tego postaram się przybyć jak najprędzej do Szanownego Pana z pokorną prośbą o udzielenie mi możliwie dokładnych wyjaśnień.

Proszę przyjąć wyrazy serdecznego podziękowania i wysokiego szacunku

Edward Mc. Stanton."

P. S. Mój adres: Anglia. Sutton. Goldencross — posiadłość sir Artura Robertsa".

Oboje znali dostatecznie angielski, by zrozumieć treść listu. Po przeczytaniu Halszka pokiwała głową.

— Co to znaczy?... Słyszałeś kiedykolwiek o „Umarłym Człowieku"? Jakie ogłoszenie umieścił wuj Kai w „Times"?

— To łatwo ustalić — odpowiedział w zamyśleniu Orda. — „Umarły Człowiek"!... słyszałem coś niecoś, ale to było bardzo dawno... przed kilkoma laty. Muszę sobie przypomnieć tę historię.

Usiadł do biurka i napisał depeszę do Weningi.

— Kto wie, może ten list będzie dla niego ważną wskazówką — zauważył półgłosem. — Tu musi być jakiś urząd pocztowy. Pójdę nadać telegram.

— Idź — rzekła Halszka, która już przeczytała depeszę i przyjęła bez zastrzeżeń jej treść.

Orda skierował się ku wyjściu.

— Kiedy się kończy twój urlop, Heniu? — zapytała nagle, gdy już był na progu.

Odwrócił się.

— Za trzy dni. A dlaczego?

— Nie, nie, nic nadzwyczajnego — odparła cicho. — Pomyślała tylko, że może wszystko się skończy do tego czasu...

XIII.

Następnego dnia panna Malinowska siedziała przy jednym z trzech okien obszernego salonu i wyglądała kuzyna. W sąsiednim pokoju już od dawna czekało śniadanie. Dowiedziała się, że nie pozwolił jej budzić wcześniej jak o dziewiątej i wyszedł z domu, ale Jenny Claasen nie umiała wytłumaczyć, dokąd się udał.

Spostrzegła go wreszcie. Zbliżał się od strony osiedla Westerau. Szedł pochylony, zmagając się z silnym wiatrem północnym.

Pomyślała mimo woli, że jest naprawdę przystojny, doskonale ułożony, niegłupi i w ogóle bardzo miły... może miał trochę za dużo pewności siebie, trącącej zarozumiałością, gdy nawet do niej ośmielał się przemawiać rozkazująco, ale przecież okazał więcej serca i uczynności, niż tego wymagały dawna znajomość i pokrewieństwo.

Przyznała w duchu, że w jego towarzystwie czuje się zawsze wyjątkowo dobrze; był uprzedzająco grzeczny, odnosił się do niej z osobliwym odcieniem rycerskości, nigdy nie zdradził ani trochę niewczesnej ciekawości lub natarczywości — jednym słowem był zupełnie inny, niż dziesiątki młodych ludzi w jego wieku, których znała przeważnie z czasów akademickich.

Spojrzała jeszcze raz na wysoką zgrabną sylwetkę kuzyna i zrobiło się jej tak ciepło na sercu, że uśmiechnęła się bezwiednie.

Spotkała go w stołowym. Orda ucałował jej dłoń i powiedział:

— Dzień dobry, Halu! Pogoda bardzo się popsuła. Zimno i tak wieje, że trudno się na nogach utrzymać. Dobrze spałaś?

Był bardzo zamyślony. Zbliżył się do kominka, w którym potrzaskiwało wesoło kilka grubych polan i wyciągnął dłonie do ognia. W tej chwili zwrócił uwagę na dwie wysokie wazy chińskie, stojące na podłodze po obu stronach kominka, a sięgające jego gzymsu — wspaniałe okazy, które kapitan Kragg przywiózł prawdopodobnie z jednej ze swoich podróży.

Halszka zdjęła imbryk ze stowje, z mosiężnego zbiornika, napełnionego, rozżarzonym węglem drzewnym i przyrządziła kawę.

— Dziękuję, Heniu, dobrze — uśmiechnęła się. — Ale z pewnością nie zmrużyłabym oka całą noc, gdybyś mnie nie zmusił do wypicia grogu. Był taki mocny, że od razu zakręciło mi się w głowie, a potem ogarnęła mnie taka senność, że ledwom się dowlekła do łóżka. Słyszałeś jak zawodziło w kominach?

Wczoraj, gdy Halszka poszła na górę do swojego pokoju, Henryk zabrał się do bardziej dokładnego przeszukiwania biurka wuja Kai i przy tej sposobności wypił jeszcze kilka szklanek grogu...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 21 listopada 1938 **r.**

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, Plac Kaszubski nr 10, telefon 26-40.
Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Wł. dczyni dżungli“.
Bodega: „Walka o złote pola“.
Lido: „Porzucona“ z Barbarą Stanwyck i Herbert Marszal.
Lily-Chylonia: „Szarża lekkiej brygady“
Morskie Oko: „Piętnastolatka“ i „Żółty Pirat“.
Polonia: Wspaniały polski film pod tyt. „Granica“.
Miraż Orłowo: „Bohater naszych czasów“ w roli głównej Erol Flyn.
Zorza-Grabówek: „Ty co w Ostrej świecisz bramie“.

— **M. s. „Batory“ do telefonu!** Rozmowy radiotelefoniczne można przeprowadzić ze statkami będącymi na morzu do odległości 350 kilometrów. Opłata za 3-minutową rozmowę wynosi: s. m. Batory 5,90, s. m. „Piłsudski“ 5,90, s. „Cieszyn“ 5,90.

— **Nagroda im. Żeromskiego.** W dniu 10 lutego 1939 r. jako w rocznicę przejęcia morza, Komitet nagrody im. Żeromskiego wręczy doroczną nagrodę. Posiedzenie Komitetu odbędzie się w końcu grudnia br. Związki i stowarzyszenia literatów, artystów, muzyków itp. mogą ubiegać się o przyznanie nagrody dla członków, składając odpowiednio umotywowane wnioski do Komitetu.

— **Kredyty pionierskie.** W celu przyjścia z pomocą kupiectwu oraz celem utorowania drogi rozwoju dla handlu hurtowego Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił t. zw. kredyty pionierskie. Do podania o kredyt (w 3 egzemplarzach) skierowanego do B. G. K. za pośrednictwem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie (ul. Zielna 50) dołączyć należy bilans brutto i netto przedsiębiorstwa za ostatni rok budżetowy oraz wyciąg z rejestru handlowego. W podaniu należy określić cel i rodzaj pożyczki oraz omówić warunki rozwoju przedsiębiorstwa.

— **Dla najmłodszych.** Komisariat Rządu przeprowadził gruntowny remont placu gier sportowych nr 1 przy figurze św. Jana, na gruncie oddanym w r. 1936 do użytku Miejskiego Komitetu przez p. Bolesława Nowackiego. Plac ten cieszy się od dwóch lat b. dużą frekwencją młodzieży i w ostatnim czasie był mocno zniszczony. Ostatnio przeprowadzono remont tego placu oraz urządzono specjalny zakątek dla dzieci zupełnie małych.

— **Świetlice Morskiej Brygady.** Okręg morski Polskiego Białego Krzyża w Gdyni, powołany do pracy oświatowej wśród marynarzy i żołnierzy na Wybrzeżu, ma w tym roku ważniejsze niż zwykle zadania do spełnienia. Musi zaopiekować się świetlicami formacji Morskiej Brygady Obrony Narodowej na terenie północnego Pomorza. Kim jest żołnierz Obrony Narodowej, wiemy to doskonale. Wiemy też wszyscy dobrze, że ci najdzielniejsi obywatele, synowie tej ziemi, stanowią niestety ekonomicznie element słaby. Żołnierz Obrony Narodowej wymaga dlatego specjalnej, troskliwej opieki ze strony społeczeństwa i Polskiego Białego Krzyża. W miejscowościach takich, jak: Żukowo, Chmielno, Starzyno i in., istniejące już świetlice żołnierskie otrzymać muszą radio, czasopisma i książki oraz wszelkie pomoce. Te zamierzenia Okręgu Morskiego PBK wymagają poważnych wydatków. Zarząd Okr. nie wątpi, że Gdynia, w pierwszym rzędzie zainteresowana w umacnianiu swojego najbliższego zaplecza, jak zawsze i w tym wypadku pospieszy z pomocą Białemu Krzyżowi.

— **Uruchomienie świetlicy dla marynarzy niemieckich.** Przy konsulacie niemieckim w Gdyni, na placu Kaszubskim uruchomiona została świetlica dla marynarzy ze statków niemieckich przybywających do naszego portu. Świetlica otwarta jest codziennie od godz. 11 do 22.

—**Około 3 milionów** kilogramów ryb złowiono ub. miesiąca na wodach Bałtyku. W tym storni 27.860 kg, śledzi morsk. i śwież. 498.330 kg, szprotów 2.650 kg, węgorzy 33.560 kg, wątłuszy 49.690 kg, szczupaków 1.870 kg.

— **Św. Mikołaj przybywa do Gdyni.** Cieszcie się kochane dzieci. Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży otrzymał już zawiadomienie od Św. Mkołaja, że ma on zamiar odwiedzić grzeczne dzieci gdyńskie dn. 6 grudnia br. Przybędzie on w sali KPW przy ul. Jana z Kolna, obficie obładowany rozmaitymi darami i niespodziankami. Rodzice dzieci proszeni są o przygotowanie darów. O szczegółach tej miłej uroczystości można poinformować się w biurze Komitetu, przy ul. 10 Lutego 39 m. 12, tel. 2065.

— **Pieprzokrady.** Na szosach podgdyńskich grasowała banda złodziei, która okradała samochody ciężarowe. Po ostatniej większej kradzieży kilku worków pieprzu, policja wykryła 6 amatorów pieprznych przygód. Skazani zostali na grzywny 10—100 złotych i utratę wolności od 1—6 miesięcy.

Sensacyjne zajście przy trapie na „Piłsudskim“.

Przed odjazdem m/s „Piłsudskiego“ władze przytrzymały prokurenta firmy „Pantarei“ p. inż. Rotstate, który udawał się na trap, ominąwszy kontrolę celną. Przy rewizji osobistej znaleziono pewną ilość dolarów oraz złotych, które zostały skonfiskowane.

Spodziewać się należy, że okaże się, iż po prostu

p. inż. Rotstat zapomniał w roztargnieniu,

że ma przy sobie pieniądze i dlatego ich nie zgłosił. P. inż. Ludwik Mieczysław Rotstat urodzony w Warszawie jako syn Hermana i Róży z domu Konic

jest mojżeszowego wyznania, narodowości żydowskiej.

Spędził on dłuższy czas w Rosji jako technik dentystyczny, nie wiemy, gdzie uzyskał tytuł inżyniera. Po przybyciu do Gdyni

był początkowo w trudnych warunkach finansowych,

obecnie zajmuje bardzo odpowiedzialne stanowisko, gdyż

jest prokurentem wielkiej firmy Pantarei

i od r. 1935 przeprowadził się z Gdańska, gdzie początkowo zamieszkał, na stałe do Gdyni. Tu piastuje ponadto inne poważne stanowiska. Jest dyrektorem firmy „Quick Dispatch“, członkiem Rady Interesantów Portu, wiceprezesem Zrzeszenia Właścicieli i dzierżawców magazynów portowych. To też zajście na m/s „Piłsudskim“ wywołało zrozumiałe wrażenie w Gdyni.

Nowa centrala międzymiastowa w Gdyni.

Dnia 19 listopada br. między godz. 23 a 24 nastąpiło uruchomienie **nowej centrali międzymiastowej w Gdyni.**

Celem usprawnienia ruchu międzymiastowego wyznaczono numery specjalne dla zamawiania rozmów międzynarodowych i rozmów do Gdańska.

Od dnia 20 listopada br. należy zamawiać: rozmowy międzymiastowe — krajowe pod numerem 00, rozmowy do Gdańska pod nr 01, międzynarodowe pod nr 02.

Zarząd telefonów uprasza PT. Klientów aby we własnym interesie zamawiali rozmowy krajowe, do Gdańska i zagranicy ściśle według wyżej podanych numerów.

Zamówienia kierowane pod niewłaściwym numerem nie będą przyjmowane.

Względy techniczne przy nowym systemie centrali międzymiastowej nie pozwolą telefonistce na podawanie wysokości opłat za przeprowadzoną rozmowę. Telefonistka może podać jedynie czas trwania rozmowy i to tylko na wyraźne życzenie P. T. Klienta zaznaczone przy zamówieniu rozmowy.

Gdyby komuś specjalnie zależało na uzyskaniu dokładnej informacji co do wysokości opłaty wymierzonej za przeprowadzoną rzmwę, t może ją otrzymać tego samego dnia po upływie dwóch godzin od chwili przeprowadzenia rozmowy, zgłaszając się pod nr 3908 od godz. 9—20.

—«:»—

— **Pierniki-ciastka** na święta Bożego Narodzenia każda pani domu i gospodyni bezpłatnie nauczy się piec na pokazach gotowania elektrycznością w sali propagandowej III. ptr. w Miejskich Zakładach Elektrotechnicznych, ul. Starowiejska — tel. 29-67. Pokazy odbywają się zawsze we wtorki, środy i czwartki punktualnie o godz. 17.

— **Tynk z sufitu** spadł na śpiącą w baraku Danusię Kowalską i zranił ją w główkę.

Chciał mieć 2 złote - otrzymał 8 miesięcy więzienia.

Toruń, 21. 11. Przed toruńskim sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko 43-letniemu Karolowi Tewsowi, handlarzowi owoców, zam. w Toruniu.

Akt oskarżenia zarzucał Tewsowi to, iż pod groźbą użycia noża zmuszał p. Zwierzchowskiego do wypłacenia mu 2 złotych.

Według przeprowadzonej rozprawy sprawa miała przebieg następujący:

W dniu 31 lipca rb. na Rynku Nowomiejskim sprzedawał czereśnie p. Zwierzchowski, do którego podszedł oskarżony, pytając się o cenę czereśni. Ponieważ cena nie odpowiadała mu, czereśni nie tylko nie kupił, ale jeszcze żądał od Zwierzchowskiego wypłacenia mu 2 złotych tytułem odszkodowania za niesprzedanie mu czereśni — a innemu handlarzowi. Gdy napastowany odmówił żądaniu Tewsa, ten udał się za nim i za bramą bydgoską pochwycił go za marynarkę i grożąc nożem, oświadczył, że o ile nie da mu pieniędzy, to mu „nóż wpakuje“.

W wyniku rozprawy, na której oskarżony nie przyznał się do winy, sąd skazał Karola Tewsa na 8 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 3 lat.

3 karabiny wręczyli armii

kupcy drzewni i właściciele tartaków na Pomorzu.

Toruń, 21. 11. W ub. niedzielę na placu św. Katarzyny odbyło się uroczyste przekazanie sprzętu wojskowego armii, zakupionego przez Zrzeszenie Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych na Pomorzu.

Krótko przed godz. 11,30 na placu św. Katarzyny ustawiły się w czworobokach oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego z sztandarem batalionu toruńskich saperów

W imieniu Zrzeszenia przemówił prezes p. Kubica z Osieka, przekazując armii 3 ciężkie karabiny maszynowe z całkowitym uposażeniem. Z kolei przemówił p. płk. Korycki przedstawiciel wojska, który przyjął sprzęt od ofiarodawców.

Wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza oraz odegraniem hymnu państwowego uroczystość zakończono.



Na zdjęciu — ambasador W. Brytanii w Rzymie lord Perth składa podpis pod paktem angielsko-włoskim. Na prawo stoi włoski minister spraw zagr. hr. Ciano.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 21 listopada 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka, śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ostrożnie z miłością“.
As: „Batalia nieustraszonych“.
Mars: „Krzyk ulicy“.
Świt: „Olimpiada“.

— **W Toruniu odbywa się kurs budowy anten.** W dniu 14 bm. nastąpiło otwarcie kursu budowy anten w Toruniu. Kurs ten z inicjatywy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zorganizował Pomorski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Toruniu przy współpracy Izby Rzemieślniczej i Rozgłośni Pomorskiej. Otwarcia kursu dokonał dyrektor Izby Rzemieślniczej mgr Frankowski. Kurs liczy 42 uczestników, wśród których znajdują się w pierwszym rzędzie właściciele przedsiębiorstw elektro i radiotechnicznych oraz monterzy elektroradiotechniczni. Wykłady na kursie trwać będą tydzień. Po zakończeniu kursu w Toruniu następne tego rodzaju kursy odbędą się w innych większych miastach Pomorza, przede wszystkim w Bydgoszczy.

— **Skazanie wyrodnej matki.** Dnia 21 lipca rb. przybyła do mieszkania swego teścia, Szymańskiego, w Turznie w powiecie toruńskim, 22-letnia Helena Szymańska, która w korytarzu mieszkania pozostawiła swoją 16-miesięczną córeczkę, Lidię. Ostatnio za ten czyn Szymańska odpowiadała przed toruńskim sądem okręgowym. Oskarżona do winy się przyznała, lecz tłumaczyła się tym, iż była w bardzo złych warunkach materialnych. W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd skazał wyrodną matkę na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

— **Dziś o godz. 17 nadzwyczajne nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki Lawery'ego pt. „Rozum i wiara“.** Już dziś (w poniedziałek) o godz. 17 odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej, nieodwołalnie ostatnie przedstawienie sztuki pt. „Rozum i wiara“. Ceny miejsc od 25 gr do 1,35 zł. Bilety do nabycia w Drogerii p. Szadego, Rynek Staromiejski 33, tel. 10,25, do godz. 15, od godz. 16 w kasie teatru.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:** Poniedziałek, 21. bm. „Rozum i Wiara“ godzina 17; wtorek, 22. bm. „Tekla“ godz. 20; środa, 23. bm. próba generalna ze „Subretki“

— **PZZ wyjaśni...** W sprawie zamieszczonego przez nas artykułu pt. „Niemcy pobili zasłużonego działacza polskiego“ w następnym numerze podamy wyjaśnienie Polskiego Związku Zachodniego. Do tej chwili powstrzymujemy się od uwag i komentarzy.

— **Kradzieże.** E. Wandel zam. przy ul. Winnica 42-44 w Toruniu zgłosiła o kradzieży bielizny ze strychu, wartości 100 zł. O kradzieży garderoby męskiej i damskiej, wartości 350 zł, zgłosiła Helena Krasińska, zam. w Rubinkowie, pow. toruński. Wreszcie o kradzieży 6 sukienek, roweru i 13 kur doniósł policji Jan Rodziewicz z Popiołów, w pow. toruńskim. W sprawach tych przeprowadzane są energiczne dochodzenia.

— **Śmiertelne poparzenie.** Józef Karaszewski, robotnik, zam. w Toruniu przy ul. Słowackiego 121 zgłosił, że dnia 16 bm. o godz. 16-tej córka jego 4-letnia Krystyna wywróciła się na naczynie z wrzącą wodą, stojące na podłodze i poparzyła się tak dotkliwie, że dnia następnego w strasznych męczarniach zmarła. W sprawie tej prowadzone są dochodzenia.

— **Ujęcie rowerokrada.** Aleksander Domżalski, zam. w Skłudzenie pozostawił przed oebrżą Mądraszewskiego w Małej Złejwsi, w pow. toruńskim, rower, wartości 100 zł i sam wszedł na „jednego“. Gdy po pewnej chwili wyszedł, roweru już nie było. Jakiś amator cudzej własności zaopiekował się nim i zabrał pośpiesznie odjechawszy. Natychmiast zarządzony pościg doprowadził do ujęcia rowerokrada w osobie Franciszka Brzuszkowskiego, lat 19, robotnika, zam. w Borku, pow. toruńskim, któremu skradziony rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Rok i 6 miesięcy więzienia za kradzież roweru.** Dnia 16 lutego br. na szkodę p. Macierzyńskiego, niej. Euzabiusz Kauzik skradł rower, wartości 60 zł. Ostatnio Kauzik odpowiadał przed toruńskim sądem okręgowym, który w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. **Toruń.**

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.**

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteko „Pod Złotym Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Paramatta".
Słońce: „Profesor Wilczur".
Stylowy: „Tajemnica nocnego lokalu".
Świt: „Patrol na pustyni"

— **Inauguracja kursów dla przedpoborowych.** Wychodząc z założenia, że służba wojskowa opiera się nie tylko na wytrzymałości fizycznej, ale także wymaga pewnego wykształcenia, w myśl zarządzenia Min. Spraw Wewnętrznych zostały zorganizowane w całej Polsce kursy dla przedpoborowych. Na terenie pow. inowrocławskiego i miasta Inowrocławia utworzonych zostanie ok. 60 kursów. W Inowrocławiu 17 bm. w szkole Staszica w obecności przedstawicieli administracji, wojska, duchowieństwa itd. odbyła się uroczysta inauguracja kursów. Po zagajeniu przez p. Piotrowskiego, przemawiali p. wiceprezydent Juengst, insp. Majewski i jako przedstawiciel wojska p. mjr Stettner. Przemówienia wykazały konieczność zwalczania analfabetyzmu wśród przedpoborowych oraz powiększanie ich zasobów wiedzy.

— **Loteria dla najbiedniejszych.** Zbliża się gwiazdka. Zastępy biednych, a szczególnie dzieci oczekują jej niecierpliwie. Wobec tego Miejski Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej Bezrobotnym w celu zdobycia funduszy urządza loterię. Zbieranie fantów po domach już się rozpoczęło. Komitet przeto wzywa całe obywatelstwo Inowrocławia do składania ofiar. Każdy niech złoży fant, rozumiejąc swój obowiązek względem bezrobotnych.

— **Kradzieże.** W komisariacie znajdują się do odebrania dwa rowery męskie, budzik, postument do atramentu, lustro, łyżki i widelce alpakowe z monogramem „F. C." oraz kapelusze damskie. — W dniu 17 bm. doprowadzeni zostali do tut. komisariatu P. P. Florian Waszak (ul. Błonie 7), Tadeusz Walczak (ul. Błonie 7), Bernard Różański (ul. Błonie 10), Kazimierz Kosiński, Maksymilian Kosiński (ul. Błonie 7), Zygmunt Dąbrowski (św. Ducha 26) i Marian Piłaciński. Wszyscy zatrzymani zostali za kradzieże.

—«:»—

KRUSZWICA. 17 bm. nad wieczorem skradziony został rower męski, na szkodę p. Ciećki z Rzepirzyna nad Gopłem. Rower skradziony został w czasie, gdy poszkodowany wstąpił do piekarza p. Stachowiaka.

MOGILNO. (mk) Kierownictwo spółdz. spoż. „Zgoda" objął p. R. Dembczyński z Inowrocławia.

— W sali starostwa odbyło się zebranie komitetu do walki z bezrobociem, któremu przewodniczył p. starosta Zenkteler. Omawiano źródła dochodu na pomoc bezrobotnym w okresie zimowym. Ustalono następujące normy świadczeń: rolnictwo 2—4 kg żyta z 1 ha, kupiectwo 1—1½ proc. od obrotu, wolne zawody od ½—2 proc., wł. nieruchomości 2 proc. od dochodu brutto, pracownicy fizyczni i umysłowi ¼—1½ procent.

— Od oklasków na zabawie w Domu Niemieckim spłoszyły się konie z powózką, które wybiegły w szalonym pędzie z podwórza na ulicę. Konie wpadły na trawnik miejski, łamiąc ogrodzenie żelazne i niszcząc krzewy i kwiaty. Koło powózki zostało strzaskane. Policja spisała z rolnikiem Mickiem z Krzekotowa protokół.

NAKŁO n. Not. Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych jechał samochód ciężarowy pewnej firmy z Bydgoszczy szosą z Mroczy do Nakła i przy hamowaniu z góry koło wiatraku p. Fischera poślizgnął się i wpadł na drzewo. Szofer i obsługa wyszli cało; jedynie samochód uległ poważnemu uszkodzeniu.

— Dnia 17 bm. obchodzili małżonkowie Majewscy swoje złote gody małżeńskie. Jubilat był długie lata maszynistą na majątku Witosław. — 18 bm. obchodzili małżonkowie Kaczyńscy swoje złote gody małżeńskie. Jubilat jest założycielem Kat. Tow. Robotników Polskich w Nakle i członkiem tow. od 45 lat. 19 bm. obchodzili swój 50-letni jubileusz pożycia małżeńskiego Tomasz Niedzielski z żoną, członek Kat. Tow. Rob. Polsk. W intencji wszystkich jubilatów odprawił ks. prob. Geppert mszę św., a ks. biskup przysłał swe arcypasterskie błogosławieństwo. Jubilatom „Szczęść Boże"

MARGONIN. (bf) 12-letnia Janina Genderówna usiłowała wskoczyć na przejeżdżający wóz celem zrzucenia i zabrania buraków, jakimi wóz był naładowany. W pewnej chwili straciła równowagę i spadła pod koła, które zmiażdżyły jej obie nogi. Nieszczęśliwej pierwszej pomocy udzielił dr Krzywoszyński, po czym przewieziono ją do szpitala w Szamocinie.

— W kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Kaczmarek związek małżeński pomiędzy p. Wandą Strychalską z Margonina Wsi a p. Feliksem Sławińskim z Ujścia. Młodej parze „Szczęść Boże!"

GNIEZNO. (fb) Związek małżeński zawarł księgowy p. Józef Frąckowiak z p. Jadwigą Kunicką z Gniezna i plutonowy zaw. p. Franciszek Bogucki z p. Marią Główką z Gniezna.

— W „Wielkopolance" odbyło się kwartalne zebranie cechu fryzjerów i perukarzy, któremu przewodniczył cechmistrz p. Malinowski. Po przyjęciu nowych członków i załatwieniu spraw bieżących uchwalono jednogłośnie przekazać na rzecz miejscowego Komitetu Dozbrojenia Armii 100 zł a na fundusz pomocy zimowej dla bezrobotnych 10 zł. Przedłożony budżet na rok 1939 w wysokości 400 zł przyjęto bez zmian.

CHODZIEŻ. (bf) Małżonkowie Jan i Weronika z d. Sójka Barczyńscy obchodzili złote gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odbyła się w kościele parafialnym msza św. Czcigodnym jubilatom życzymy „Ad multos annos".

(bf) Odbył się tu konkurs okien wystawowych, zorganizowany staraniem Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich. Komisja sędziowska w składzie pp.: Fabiańczyka, Tokarza, Zielińskiego i Janowicza, rozpatrzyła nadesłane kupony w liczbie 2015. 1 miejsce otrzymała f-ma Tworowski (581 głosów), 2 Kuźnik (260), 3 Bury (229), 4) Zdebel (172), 5) Fabiańczyk (142). Pośród biorących udział w konkursie rozlosowano nagrody w liczbie 39. Wymienionym wyżej firmom zostały przyznane dyplomy.

Zjazd opiekunów Kół Młodzieży Polskiej w Szubinie.



Szubin. 13 bm. w sali posiedzeń starostwa Powiatowego odbył się zjazd opiekunów Kół Młodzieżowych Polskiego Czerwonego Krzyża z pow. szubińskiego, wągrowieckiego i Mieściska pod protektoratem p. insp. szkolnego Wł. Leśniewskiego z Szubina.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes oddziału PCK p. rej. dr Lichoniewicz, witając protektora zjazdu p. insp. Leśniewskiego, zast. starosty p. Rodziewicza, kpt. Olisiewicza, delegatkę okręgu woj. p. J. Trojdrowską, przedstawicieli prasy i opiekunów Kół K. C. K. Na wstępie za intensywną pracę otrzymały apteczki turystyczne następujące Koła Młodzieżowe: Szubin szkoła i zakład, Kcynia, Barcin, Łabiszyn, Piechcin, Chomętowo, Mamlicz, Ludwikowo, Jeżewice i Godzimierz. Kcynia otrzymała apteczkę szafkową. Z kolei przemawiali p. zast. starosty Rodziewicz w imieniu starosty powiatowego, p. kpt. Olisiewicz i p. insp. Leśniewski.

Referat: Cel i zadania Kół Młodzieży PCK oraz program pracy wygłosił p. przewodniczący oddziału Kół Ml. kier. szkoły Baryżewski, a regulamin i instrukcję Kół oraz sprawy administracyjne omówił sekretarz komisji p. naucz. Jakubowski.

Na zakończenie odbyło się wyświetlenie filmu pt. „Radosna praca".

BRODNICA. (jl) Dnia 16 bm. przed sądem okr. na sesji wyjazdowej w Brodnicy na ławie oskarżonych zasiadł Franciszek Hinz, mistrz kominiarski z Brodnicy, oskarżony o to, że 28 lipca br. w kawiarni „Esplanada" wszczął awanturę z swoim zięciem Cyprianem Kolasińskim, w toku której rzucił w głowę zięcia szklanym wazonem, wskutek czego K. został pozbawiony lewego oka i doznał niedowładu lewego kąta ust. Po rozprawie zapadł wyrok, skazujący osk. H. na 9 miesięcy więzienia i koszta postępowania.

LUBAWA. (jl) Do mieszkania rolnika p. Ługiewicza w Prątnicy pow. lubawskiego włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość garderoby wartości 400 zł. Tej samej nocy, prawdopodobnie ci sami sprawcy, skradli się do oberży p. Lewandowskiego i skradli większą ilość różnych towarów żywnościowych i wyrobów monopolowych.

CHOJNICE. (s) 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Sierackiego posiedzenie Kom. Pom. Zimowej, na którym omawiano ustalenie wysokości stawek świadczeń społeczeństwa chojnickiego, nie rezygnując się prawie wcale od norm zeszłorocznych. Po ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po przemówieniu p. Stamma, który zaatakował niesprawiedliwy podział stawek, przyjęto jednak zeszłoroczny wymiar, który został ustalony przez Kom. Pom. Zim. w stolicy.

— Niepoprawną złodziejką czy też kleptomanką okazała się 9-letnia Bronisława Świerk, którą znowu 16 bm. schwycono na kradzieży torebki z zawartością 9 zł gotówki na szkodę Anieli Kuchenbeckerówny.

CZERSK. Dobry przykład dla innych towarzystw dał ostatnio Polski Związek Zachodni, który z własnej inicjatywy zakupił większą ilość bielizny zimowej dla najbiedniejszych dzieci szkolnych. Obdarzono 41 dzieci tut. szkół powszechnych.

(at). W niedzielę 13 bm. odbyło się w sali p. Szewla zebranie Zw. Inwalidów Wojsk. R. P. Zebranie zagaił prezes p. Jażdżewski. Sekretarz p. Wagner odczytał protokół. P. Jażdżewski w dłuższych słowach omówił sprawę wyborów do rad miejskich. Postanowiono postawić na kandydata jednego z inwalidów. W wolnych głosach zabierali głos pp.: Sikorski, wiceprezes Andrearczyk, Krüger i Ohandel. Omówiono szereg spraw organizacyjnych.

TUCHOLA. (fm) Do tut. posterunku Policji Państw. przydzielony został p. post. Eugeniusz Olędzki z Gostycyna.

— W niedzielę odbyła się na salach Hotelu du Nord doroczna wenta dobroczynna Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Cel wenty został osiągnięty w zupełności dzięki poparciu społeczeństwa. Wentę urozmaicił artystyczny program.

(fm). Uroczystość święta Niepodległości rozpoczęto podniesieniem sztandaru na maszcie przy Pow. Komendzie P. W. i W. F. oraz odegraniem hymnu narodowego. Następnie capstrzyk przeszedł ulicami miasta pod pomnik Królowej Korony Polskiej, gdzie odbył się apel poległych. Na rynku zaś p. starosta Ornass wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W dniu 11 bm. przeglądu szeregowanych uczestników uroczystości z poszczególnych organizacji dokonał p. zast. starosty mgr. Zgorzelski, po czym pochodem udano się na nabożeństwo do nowego kościoła, które odprawił ks. Rynkowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Nowak. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał p. wicestarosta Zgorzelski i p. kpt. Nerski, po czym na rynku przemówił p. insp. Jagielski. Z kolei p. mgr. Zgorzelski udekorował odznaczonych Krzyżami Zasługi. Przedpołudniową część zakończono wspólnym żołnierskim obiadem. Wieczorem na sali Browaru odbyła się akademia, w wykonaniu liceum i gimnazjum oraz KS Mż. Programowy referat wygłosił p. prof. dr. Czabanowski.

— Pod przewodnictwem prezesa Piotrowskiego odbyło się zebranie Oddz. męskiego KSM. Omówiono szczegółowo program na dzień 20 bm. z okazji „Święta Młodzieży". Pogadankę programową przeprowadził sekr. okr. Jankowski.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo: „Prawo młodości".

— Dnia 17 bm. odbyła się w Chełmnie w auli szkoły nr 3 uroczysta inauguracja Uniwersytetu Powszechnego w obecności kursistów i gości. Przemówienie wygłosił insp. szkolny mgr Wyrwiński. Plan pracy wyczerpująco omówił kier. szkoły nr 3 p. Gunia. Wykładem na temat historii i sztuki Grecji, wygłoszonym przez p. dyr. gimn. męskiego Wantucha oraz wyświetleniem pewnych fragmentów naukowych zakończono inaugurację.

— Na ostatnim targu zaczęto w Chełmnie pikietować żydów. Do jakichkolwiek incydentów nie doszło.

STAROGARD. (jw) W Olszówce (pow. Starogard) wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczymi i stertą zboża, własność rolnika Meyera. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar powstał od niedopałka papierosa, porzuconego przez 15-letniego pastuszka.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 51-letni Robert Troyicki z Grabowa, który jadąc w stanie nietrzeźwym rowerem, wpadł do rowu i doznał poważnych obrażeń. W stanie nieprzytomnym znalazł go przejeżdżający drogą robotnik i odwiózł do lekarza w Skórczu.

— Wiceprokurator p. Łucjan Dietrich ze Starogardu został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

— Sąd okręg. skazał Zygmunta Guzińskiego za czynną napaść i znieważenie poborcy skarbowego Goryńskiego na 6 miesięcy więzienia.

— Na drodze Grabowo—Morzeszczyn, w lesie przy kamieniu granicznym powiatów Starogard i Tczew napadnięty został przez nieznanego osobnika, 14-letni Berend z Grabowa, od którego napastnik zażądał oddania roweru. Gdy chłopiec nie usłuchał i błagał o pozostawienie go w spokoju, osobnik ów wyjął z kieszeni rewolwer, wobec czego przestraszony Berend oddał mu rower wracając pieszo do domu.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: Olimpiada — II część „Święto Piękna".
Gryf: „Trafalgar".
Orzeł: „Groźny Bill".

— **Koncert symfoniczny orkiestry pułku „Dzieci grudziądzkich"** odbędzie się 24 bm. o godz. 20 w sali teatru miejskiego. Program przewiduje utwory słynnych kompozytorów jak: Schuberta, Czajkowskiego, Paderewskiego, Wieniawskiego i innych.

— **Inauguracja kursu dla przedpoborowych** odbyła się 15 bm. w sali „Tivoli" przy udziale przedstawicieli władz cywilnych, szkolnych i wojskowych. Przemówienia wygłosili pp. prezydent miasta Włodek, mjr Kamiński i insp. szkolny Frankowski. Uroczysty wieczór zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" oraz pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

— **Zjazd delegatów miast pomorskich.** W sali posiedzeń rady miejskiej rozpoczęły się w dzisiejszy poniedziałek o godz. 10,30 obrady zjazdu delegatów miast pomorskich. Przewodniczy prezes koła p. prezydent Włodek. Sprawozdanie ze zjazdu przyniesiemy w jednym z najbliższych numerów.

— **Urlop komendanta policji.** Z dniem 17 bm. rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant powiatowy i miasta Gabała. Zastępuje go kierownik komisariatu II P. P. komisarz Pawlicki.

— **Związek Inwalidów Wojennych R. P. koło Grudziądz** podaje do wiadomości, że we wtorek 22 bm. o godz. 19 w sali „Tivoli" odbędzie się ważne zebranie, na które inwalidów wojenych oraz wdowy zaprasza zarząd.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Ofiarowanie N. M. Panny.
Jutro: Cecylii p. m., Filomeny.
Wschód słońca o godzinie 7,31.
Zachód słońca o godzinie 16,0.

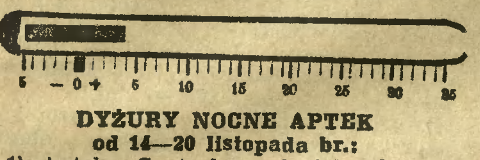
Stan pogody.

ROZPOGODZENIE SIĘ.

Wczoraj na północy i zachodzie Polski było pochmurno i miejscami padał drobny deszcz. Na pozostałym obszarze było dość pogodnie. Wiał słaby wiatr lub umiarkowany z południowego zachodu, a temperatura wynosiła około 6 stopni. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 0 stopni przy pogodnym niebie i umiarkowanym, porywistym wietrze południowym. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i nieco chłodniej. Przewidywany przebieg pogody: Dość pogodnie przy słabych i umiarkowanych wiatrach z południowego zachodu. Temperatura około 8 st. Widzialność dobra.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 14—20 listopada br.:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.

2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

«:»

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

«:»

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz 11—14.

Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Wystawa darów przy ul. B. Pierackiego 8 (b. Internat Kresowy), z powodu naprawy ogrzewania centralnego zamknięta aż do odwołania.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

«:»

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 20-tej nieodwołalnie po raz ostatni przedstawienie **„SUBRETKI" po cenach o 50% zniżonych** w doskonałej premierowej obsadzie z p. Teofilą Koronkiewiczówną w roli tytułowej.

We wtorek 22 i w środę 23 bm. o godz. 20 dalsze przedstawienia operetki Leo Falla **„RÓŻA STAMBŁU"** z gościnnym występem Mary Gabrielli oraz z udziałem Kazimierza Dembowskiego, Hanny Wańskiej, Stanisława Iwańskiego, Mariana Domosławskiego w rolach głównych.

Rekolekcje

3-dniowe dla Dzieci Marii odbędą się w środę, dnia 23, w czwartek 24 i w piątek 25 listopada o godz. 19,30 w kaplicy zakładu św. Floriana. Zakończenie w niedzielę 27 listopada o godz. 6,30 mszą św. i wspólną komunią św. również w kaplicy św. Floriana.

«:»

— **Roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 grudnia br. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.**

Zwycięża naród zwarty, zbrojny i oświecony. — Oto hasło Dnia Propagandy Polskiego Białego Krzyża.

Pokłosie niedzielne

Co to jest opinia publiczna?

Możnaby zajrzeć do encyklopedii i w ten uproszczony sposób pozbyć się zmartwienia, ale nie zawsze należy sobie aż tak ułatwiać życie. Praktyczniej i ciekawiej jest szukać odpowiedzi na takie pytania w życiu a nie w książkach.

Chcąc się przekonać, co to jest opinia publiczna, trzeba zrobić takie doświadczenie:

Opowiedzcie w południe przy stoliku w kawiarni jakiś w miarę nowy dowcip czterem osobom. Wieczorem zaczepiać was będą znajomi i nieznajomi, aby was uraczyć tym samym dowcipem, należycie zniekształconym i przekręconym. Aby jakaś wiadomość rozeszła się szybciej, trzeba tylko coś złego przypisać bliźniemu. Taka plotka roznosi się po świecie z szybkością, przy której najnowocześniejsze samoloty wydają się żółwiami.

Zresztą nie należy przesadzać, że tylko złe rzeczy mają zdolność rozprzestrzenienia się. Jak się coś dobrego przydarzy, to też się ludzie od razu zwiedzą. Zwiedzą się o dobrym filmie, o dobrym przedstawieniu w teatrze i zanim się człowiek rozglądnie, przy kasach tworzą się ogonki, a na widowni rosną krzesła dostawne.

Co się dobrego stało w Bydgoszczy?

Na placu Wolności powstały chwilowo znakomite tereny turystyczne. Taternicy zyskali nie tylko przez przyłączenie Jaworzyny ale i przez prace regulacyjne. Po stosach kamieni na Placu Wolności można się wspinać z równym powodzeniem, co po graniach tatrzańskich. I z równym powodzeniem można nogę złamać. Za to, gdy już ten zajazd dla samochodów powstanie, wystarczy postarać się o parę samochodów, będziemy się czuli jak w Europie...

Były dwie kwesty uliczne, przy pomocy których obchodzono dwa ważne wydarzenia: doroczne święto młodzieży i dzień propagandy Białego Krzyża. Biały Krzyż stanął frontem do armii również na bardzo udałej rewii mody pod Orlem. Wiadomo, że żołnierzom jest przyjemniej gdy społeczeństwo staje frontem do niego... w pięknych sukniach, a zwłaszcza w pięknych sukniach z Be-De-Te.

Dużo się rzeczy działo. Był i zjazd nauczycieli katolickich i pierwszy koncert popularny, który niewątpliwie przejdzie do historii miasta. Inne sprawy do historii nie przejdą, chociaż były bardzo mile i przyjemne... *(hak)*

Srebrny jubileusz w naszym wydawnictwie.

Już dawno „Dziennik Bydgoski" obchodził 25-lecie swego istnienia i piękny jubileusz ćwierćwiekowej pracy dla ojczyzny i narodu polskiego pozostanie długo niezapomniany. Minęło już także przed rokiem 30-lecie istnienia naszego pisma. W ramach tych wielkich obchodów uczczono cały szereg jubileuszy pracowników, oddanych wydawnictwu całą duszą i sercem. Wydawnictwo nasze bowiem poszczycić się może tym, że posiada w swej wielkiej rodzinie pracowniczej dużo jednostek, począwszy od skromnych pracowników fizycznych, a skończywszy na redaktorach, którzy przez bardzo długie lata bez przerwy wykonywują swe obowiązki i byli świadkami stopniowego, stałego rozwoju i wciąż rozrastającego się pisma.

W ub. sobotę odbyło się w apartamentach założycieli „Dziennika Bydgoskiego" państwa red. Janostwa Tesków tradycyjne doroczne przyjęcie całego personelu administracyjnego i redakcyjnego, liczącego kilkadziesiąt osób, podczas którego uczczono srebrny jubileusz pracy Teodozji Karweckiej, wypełniającej już przed wojną gorliwie swe obowiązki pracowniczki i służącej w naszym wydawnictwie i służąc nam wiernie bez przerwy do dnia dzisiejszego. Redaktor Jan Teska w serdecznych słowach przemówił do jubilatki i w uznaniu za długoletnią pracę wręczył p. Karweckiej artystycznie wykonany dyplom wydawnictwa i upominek, a mianowicie książeczkę oszczędnościową z sumą kilkuset złotych. Ze wzruszeniem jubilatka dziękowała za tak hojny dar. W ciepłych słowach przemówił także prezes rady nadzorczej naszego wydawnictwa p. Jan Cywiński, składając jubilatce w imieniu rady serdeczne życzenia. Po tym uroczystym akcie uczczenia pracownicy wydawnictwa, państwo red. Teskowie podejmowali całą wielką rodzinę pracowników administracji i redakcji jak zawsze niezwykle serdecznie.

Akademia w Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

Z okazji 20-lecia Niepodległości Związek Zawodowy Pracowników Instyt. Ubezp. Społecznych Oddział w Bydgoszczy urządził w dniu 10 listopada br. uroczystą akademię która odbyła się w wspaniale udekorowanym lokalu w gmachu Ubezpieczalni Społecznej.

Akademię zaszczycili swoją obecnością: komisarz ubezpieczalni p. inż. E. Karpiński, dyrektor ubezpieczalni p. St. Wolski, lekarz naczelny p. dr J. Klikowicz, przedstawiciele Okręgu i Obwodu Związku Lekarzy pp. dr. dr. Wiecki, Kretowiczowie, Iłowiecki, Czajkowski, dalej przewodniczący Komisji Rozjemczej Ubezpieczalni p. St. Wiese i in.

Przy rozpoczęciu akademii o godz. 19,30 prezes oddziału p. Wacław Piechocki wygłosił słowo wstępne, witając przybyłych przedstawicieli władz instytucji, organizacji, gości oraz członków Związku, a następnie, nawiązując do 20-lecia uroczystości, zobrazował znaczenie organizacji zawodowej w życiu pracownika. Swoje przemówienie p. prezes Piechocki zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i naczelnego wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, po czym zespół muzyczny pracowników Ubezpieczalni odegrał hymn narodowy. — W dalszym ciągu uroczystości p. Władysław Bartnicki wygłosił doskonale pod względem formy i treści ujęte przemówienie okolicznościowe. — Dalszą część programu wypełnił śpiew „Nasz Bałtyk" wykonany przez zespół śpiewaczy pracowników Ubezpieczalni przy akompaniamencie muzyki, oraz kilku utworów muzycznych, dostosowanych do uroczystości. — Ładną deklamację okolicznościową, z wdziękiem i uczuciem wygłosiła p. Lodzia Ekwińska, córeczka jednego z pracowników Ubezpieczalni.

Zespołem muzycznym i śpiewaczym dyrygował p. Zygmunt Talarczyk.

Całość imprezy jak i wykonanie poszczególnych części programu wypadły jak najwspanialej. Akademia wywarła na wszystkich uczestnikach niezatarte wrażenie.

Najwyższa nagroda.

Na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie przyznano złoty medal Lab. Chem. Farm. Mariana Malinowskiego. Nie jest to pierwsze najwyższe odznaczenie, jakim się ta znana od 50 lat firma poszczycić może. Wyroby M. Malinowskiego udoskonalone długoletnią pracą cieszą się w Polsce zasłużoną sławą. Laboratorium wyrabia mydła przetłuszczone w myśl zasad prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego dr. Unny.

Marian Malinowski drogą doświadczeń i wieloletnią pracą udoskonalił sposób wyrobu mydeł przetłuszczonych. To też w klinikach uniwersyteckich zyskały opinię mydeł wysokowartościowych.

Poza mydłami Laboratorium wyrabia kremy i pudry rozmaitych przeznaczeń, środki do pielęgnowania jamy ustnej i zębów oraz sole do kąpieli itp. artykuły leczniczo-kosmetyczne.

Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego zwraca baczną uwagę przede wszystkim na to, aby artykuły wyrabiane w celach kosmetycznych były bezwzględnie nieszkodliwe i posiadały własności dodatnie przy pielęgnowaniu ciała.

To też po 50 latach istnienia firma M. Malinowskiego śmiało może o sobie powiedzieć, że artykuły przez nią wyrabiane są symbolem doskonałości w tej dziedzinie, a przyznany medal uznaniem rzeczywistych zasług.

Czytelnicy nasi mają głos

Wezwanie o 10 groszy.

Podziwiać niekiedy trzeba „dobrą wolę" naszych skarbowych biurokratów. Czyta się o nich dużo, ale trudno uwierzyć w ich papierową wytrwałość, dokąd się jej nie odczuje na własnej skórze.

W ub. roku (1937) zapłaciłam podatek od lokali za pierwsze półrocze — w myśl wezwania w sumie 12,78 zł. Minął rok. Otrzymałam wezwanie o zapłacenie III. Urzędowi Skarbowemu... 10 groszy jako jakiś dodatek... do tego samego podatku za to samo półrocze ub. roku. Zresztą, nie wiem w ogóle za co, bo całą sumę podatku uregulowałam.

Oczywiście, zapłaciłam i te 10 groszy. Nie mogę jednak powstrzymać się od zauważenia: czy doprawdy czas P. T. urzędnika, wypisującego wezwanie, koszt blankietu, atramentu, przesyłki i mój stracony czas nie jest więcej wart, niż te 10 groszy?

Czytelniczka z Bydgoszczy.

Odpowiedzi Redakcji

H. T. Wymienione dowody, przedstawione na rozprawie sądowej wystarczą w zupełności. Do obecnej sprawy dołączyć akta poprzedniej — będzie to najlepsza obrona przeciwko szykanom.

Stan wody w Wiśle, z dnia 18. XI. 1938. r.
Kraków — 2.94, (2.92), Zawichost + 1.48, (2.49), Warszawa + 1.16, (1.27). Płock + 0.86, (0.91), Toruń + 1.04, (1.12), Fordon + 1.07, (1.16), Chełmno + 1.04, (1 10), Grudziądz + 1.25, (1.36), Korzeniewo + 1.34, (1.46). Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.64, (0.78), Tczew — 0.68, (0.82), Einlage + 2.38, (2.52), Schievenhorst + 2.58, (2.72).
Temperatura wody + 0.5,1. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA
Notowano za 100 kg. z dnia 19. XI. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 18,25—18.75. II 726 g/l 00,00—00,00 Żyto nowe 14,00—14,25; Jęczmień browarowy 16,00—16,50 jęcz. 673—678 g/l 15,25— 15,50 jęcz. 644—650 g/l 14,75—15,00 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies 15,25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek wyciągowa 0—35% wł. w. 38,00—39,00, mąka pszenna gat. I 0—50% wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. IA—0 55% wł. w. 24,00—25,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 25,00—25,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,75. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 23,00—23,50. Otręby pszenne miałkie stand. 10,00—10,50 Otręby pszen. średnie 10,00—10,50; Otręby pszenne grube 10,50—11,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,25—9,75. Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. krał. wł. w. 25,25—26,25. kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,25—26,25. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00; Groch zielony (Folger) 22,00—24,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 20,50—21,50; Łubin żółty 11,00—12,00, Łubin niebieski 10,00—11,00, Seradela 19,00—21,00. Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—50,00: Mak niebieski 65,00—68,00, Gorczyca 36,00—39,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00. Koniczyna żółta odłuszczona 000,00—000,00. Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 20,75—21,25; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. %, 18,00—18,5; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50 — 6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

—«:»—

Dziesięć stuleci i 20 lat.

Cześć numeru listopadowego miesięcznika „Tęcza" poświęcona jest 20-leciu odzyskania Niepodległości. W artykułach, zamieszczonych w tym numerze, podano syntezę rozwoju i postępu życia polskiego w obrębie tych ostatnich 20 lat, przy tym bardzo silnie podkreślono, że **świącąc rocznicę 20-lecia odzyskania Niepodległości, powinno się mieć w pamięci ten fakt, iż ostatnie 20-lecie jest tylko fragmentem wielkiej, dziesięć stuleci trwającej historii polskiej** i że do motywów tych dawnych dziejów powinno się jak najczęściej pamięcią sięgać.

Z ważniejszych artykułów tego numeru wymienić należy artykuł Włodzimierza Dworzaczka, „Niemiecka ofensywa naukowa", Jerzego Nyki „Francja zagubiła ideę". Leona Sobocińskiego reportaż „Zdobywamy zażydzony wschód", Jerzego Gutsche reportaż pt. „Dyktatura angielskich trustów prasowych", Aleksandra Rogalskiego wstrząsające rozważanie pt. „Katolicy w Niemczech". Należy również wspomnieć jeszcze o artykule K. M. Morawskiego „Actualia" oraz o tłumaczeniu artykułu wybitnego francuskiego publicysty Henryka Béraud'a „Wołamy o sędziów" z licznymi rysunkami.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Zygmunt Makowski **„Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw"** z 30 ryc. Wydanie III. Warszawa. Nakładem Stowarzyszenia Pracown. Księgarskich (w Bydgoszczy w księgarni N. Gierna). Cena 1,50 zł.

Książka napisana przez doskonałego specjalistę, bo wykładowcę o chorobach i szkodnikach roślin w Państw. Liceum Rolniczym w Bydgoszczy, objaśniona 30 rycinami, zaznajamia z chorobami i szkodnikami drzew i warzyw i uczy skutecznej walki z nimi. Jest więc niezbędna dla każdego właściciela sadu. Zwalczanie szkodników należy bowiem do czynności bardzo ważnych — zapobiega zmniejszeniu urodzaju i obniżeniu wartości plonów. (w).

Kronika radjowa.

— **Rozmowa ze statkami.** Rozmowy ze statkami zyskały sobie wśród radiosłuchaczy Pomorza specjalną pozycję. Audycje te, które początkowo poświęcone były podróży „Isłary" — obecnie odnoszą się do wszystkich statków, które znajdują się na morzu. Następna z kolei audycja odbędzie się dnia 21 listopada o godz. 22-ej i jak zawsze prowadzona będzie przez Stanisława Zadrożnego.

— **Rozmowa z rolnikami.** Inż. Andrzej Miksiewicz przeprowadzi w dniu 22 bm. o godz. 18-tej rozmowę z rolnikami Pomorza, omawiając korespondencję bieżącą.

Dwudniowy zjazd pocztowców w Bydgoszczy.

Nie doraźne zapomogi, lecz zmiana ustawy uposażeniowej jest konieczna.

(ak) Wczorajszej niedzieli rozpoczął się w Bydgoszczy dwudniowy zjazd okręgowy delegatów kół miejscowych Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okręgu pomorskiego. Zjazd ten miał charakter jubileuszowy. Minęło bowiem właśnie piętnaście lat od chwili założenia związku w Bydgoszczy, która była kolebką stale rozrastającej się i potężnej obecnie organizacji. Na zjazd przybyło ogółem 53 delegatów, reprezentujących 41 kół miejscowych. M. in. przybyli delegaci z przyłączonych do województwa pomorskiego miast, jak Inowrocławia i Włocławka. Poza tym reprezentowane były wszystkie najpoważniejsze ośrodki wielkiego Pomorza.

Z lokalu zjazdowego „Pod Lwem" udano się w pochodzie krótko przed godz. 9 na mszę św. do kościoła farnego. Na czele kroczyła orkiestra pocztowców. W pochodzie niesiono 15 sztandarów. Po nabożeństwie otwarcia zjazdu dokonał w sali „Pod Lwem" prezes okręgowy p. Stefan Nawrot, witając w serdecznych słowach przybyłych gości, m. in. przedstawiciela Ministerstwa Poczt p. radcę Perzyńskiego, zastępcę prezesa dyrekcji poczt p. mgr. Tomaszewskiego, naczelnika urzędu pocztowego I, prezesa Zw. Urzędników Pocztowych p. Kłodę, zast. kierownika osobowego p. Tarkowskiego, reprezentantów zarządu głównego z Warszawy pp. prezesa Podworskiego i Kamińskiego, wicedyrektora I. K. R. p. Gackowskiego, prezesa Zw. Teletechników p. Koseckiego, prezesa okręgu poznańskiego Piaseckiego, lubelskiego p. Łukasika i przedstawiciela okręgu gdańskiego p. Tesarczyka. Bardzo serdecznie przywitał prezes okręgowy także przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego", podkreślając z uznaniem, że zwłaszcza „Dziennik Bydgoski" bardzo życzliwie traktuje sprawy pocztowców.

Następnie jednominutową ciszą i przez powstanie z miejsc zgromadzeni uczcili pamięć marsałka Piłsudskiego. W słowie wstępnym prezes okręgowy Nawrot stwierdził, że dużo jeszcze jest bolączek pracowników pocztowych, lecz z roku na rok ilość bolączek maleje i stopniowo dzięki zrozumieniu i życzliwemu potraktowaniu ze strony dyrekcji poczt zaznacza się poprawa. Przez silniejsze jeszcze zespolenie w szeregach organizacji powoli zrealizuje się dalsze postulaty. Dziękując prezesowi dyrekcji poczt p. inż Kozubkowi i naczelnikom dyrekcji jak i referentom za okazywaną niższym pracownikom pocztowym opiekę, p. Nawrot wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, prezydenta Mościckiego, marszałka Śmigłego-Rydza i prezesa bydgoskiej dyrekcji p. inż. Kozubka.

Życzenia pomyślnych obrad złożyli: w zast. prezesa dyrekcji bydgoskiej p. mgr Tomaszewski, dalej wicedyrektor I. K. R. Gackowski, prezes Kłoda, Kosecki i inni. Depesze gratulacyjne nadesłali zarządy okręgowe z Katowic i Lwowa. Uchwalono jednomyślnie wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Śmigłego-Rydza, ks. kardynała Hlonda, premiera Składkowskiego, ministra poczt i prezesa Kozubka

Na marszałka zjazdu wybrano członka zarządu głównego p. Kamińskiego z Warszawy, na zastępcę przewodniczącego p. Gniewoskiego z Inowrocławia, na sekretarza p. Śmigiela z Bydgoszczy, a na ławnika p. Łukasika z Lublina. Przystąpiono następnie do wyboru komisyj. Do komisji mandatowej wybrano pp. Mykaja — Bydgoszcz, Mechlina — Chojnice, Czaplińskiego — Nowemiasto Do komisji wyborczej weszli pp. Gnieskowski — Inowrocław, Słomkowski - Bydgoszcz, Wilczek - Gniew, a jako referent Wierzchowski — Gdynia. Do komisji budżetowej: Held — Łobżenica, Stasiak — Włocławek, Konera — Więcbork i jako referent Zieliński — Bydgoszcz. Do komisji wniosków: Mechlin — Chojnice, Wąs — Gdynia, Kaman — Brodnica i jako referent Czerwiński — Tczew. Do komisji kasy pogrzebowej: Jankowski — Sępólno, Gawka — Puck, Bogusławski — Jabłonowo, a jako referent Płaszczyk — Nakło.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego zjazdu okręgowego, obszerne, blisko dwugodzinne sprawozdanie o pracach zarządu złożył p. prezes Nawrot. Było to sprawozdanie z okresu dwuletniego, w którym poruszono wszystkie najpoważniejsze bolączki procowników pocztowych i usilne starania zarządu celem zlikwidowania bolączek. Bardzo częste były interwencje ze strony zarządu u miarodajnych czynników, przeważnie z pomyślnym skutkiem. Jako najważniejszą sprawę, obchodzącą ogół pracowników pocztowych, wysunął prezes konieczność zmiany ustawy uposażeniowej. Wszelkie dotychczasowe łatanie budżetów domowych nie może być uważane za zadowalające. Doraźnymi zapomogami bowiem wytwarza się rozdźwięk i krzywdzi się niektórych pracowników. Trzeba więc nareszcie ustalić normy płac wszystkich. Co do sprawy umundurowania polepszyło się ono pod względem jakości towaru i kroju. Zaprowadzono ostatnio czapki zimowe dla pracowników pocztowych. Personel niższy jest jednak bardzo obciążony wobec stale wzmagającego się ruchu pocztowego i nie przestrzegania ośmiogodzinnego dnia pracy. Wskutek tego przeciążenia służbą chorują zwłaszcza młodsze siły na płuca. Stwierdzić należy, że opieka lekarska polepszyła się przez powiększenie liczby lekarzy. Jeżeli chodzi o samą organizację, zaznacza się stały i pomyślny rozwój, a dzięki rozszerzeniu granic Pomorza oraz przystąpienia nowych członków, okręg bydgoski Związku Niższych Pracowników Pocztowych liczy 2450 członków. Po sprawozdaniu prezesa, szczegółowe dane o pracach zarządu przedstawili sekretarz p. Pucfund i skarbnik p. Zieliński, po czym udzielono zarządowi absolutorium. Dłuższy referat na temat ogólny wygłosił prezes Podgórski z Warszawy. Obrady przeciągnęły się do wieczora.

—«:»—

na Fali Radiowej

Wtorek, 22 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty) **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Zwiedzamy przędzalnie i tkalnie" — reportaż z Łódzkiej Fabryki Włókienniczej w opracowaniu Benedykta Stefańskiego (z Łodzi) dla dzieci starszych. **11,15:** Auber-Meyerbeer (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Mam 15 lat" — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. **15,15:** Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski. **15,30:** Muzyka polska w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **16,25:** Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wykonaniu Hanny Łosakiewicz-Molickiej. Akomp. Bolesław Wallek-Walewski (z Krakowa). **16,45:** Z pamiętników obrońców Lwowa — recytacja (ze Lwowa). **17,00:** Audycja śląsko-lwowska — z okazji przyjazdu do Lwowa 5.000 Ślązaków (ze Lwowa i Katowic). **17,30:** „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. **18,00:** Audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza - inż. Wacław Tarkowski, 2) Muzyka (płyty), 3) „Pamiętaj o terminie" — felieton prawno-społeczny Jadwigi Zieleńczyk-Kocanowej. **18,30:** Audycja dla robotników. **19,00.** Koncert rozrywkowy. Wykonawcy mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Filis Knaap - piosenki. **21,00:** Koncert Stowarzyszenia Miłośników dawnej muzyki. Transmisja z sali konserwatorium warszawskiego. Wykonawcy: Waleria Jędrzejewska - sopran, S. Jarzębski i T. Wroński - skrzypce, Seweryn Śnieckowski - obój, Bazyli Orłow - fagot, Henryk Trzonek - altówka, Józef Mikulski - wiolonczela, Irena Gasztecka - akompaniament. **22,00:** „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego. **22,15:** „Pieśń zwycięstwa" - koncert z okazji 20-lecia obrony Lwowa w wyk. chóru męskiego „Echo-Macierz" i orkiestry pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego (ze Lwowa). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Koncert rozrywkowy — płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,15:** Muzyka fortepianowa płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego. - płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **15,15:** Audycja dla dzieci w opracowaniu Z. Bogusławskiej. **18,00:** Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Miksiewicz. **18,10:** Pogadanka społeczna. **18,15:** Mistrzowskie dialogi — fragment z „Mackbeth" Szekspira w opracowaniu Hanny Małkowskiej. **18,25:** Wiadomości sportowe. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dziś. **8,15:** Nasz koncert poranny — płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,15:** Adolf Busch i Rudolf Serkin grają — płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy i notowania rzeźni miejskiej. **14,10:** Humor w pieśni i muzyce — płyty. W przerwie pogadanka społeczna. **14,55:** Wiadomości bieżące. **15,15:** Rozmaitości. **18,00:** „Czy w drobnym gospodarstwie opłaca się kontrola mleczności" — pogadanka rolnicza, wygł. dr Jerzy Borman. **18,10:** Marsze — płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne **22,55:** Rezerwa lokalna.

ZAGRANICA.

Florencja. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Londyn reg. 19,30:** Muzyka w stylu współczesnym. **Królewiec. 20,10:** Wesoły wieczór. **Radio Romania. 20,05:** Koncert symfoniczny. **Wrocław. 20,10:** Koncert rozrywkowy. **Lille. 21,00:** Koncert wokalny. **Luksemburg. 21,45:** Wieczór operetek. **Lyon. 21,30:** Koncert muzyki francuskiej. **Beograd. 22,20:** Muzyka taneczna **Hamburg. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Tuluza. 22,20:** Koncert rozrywkowy. **Kopenhaga. 23,00:** Dawna muzyka taneczna. **Poste Parisien. 23,27:** Muzyka symfoniczna. **Sztutgart. 23,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny **Tuluza. 24,00:** Marsze wojskowe. **Królewiec. 24,00:** Koncert nocny do godz. 3,00.

Krwawe porachunki osobiste.

W drodze powrotnej z warsztatu pracy do domu w ub. piątek o godz. 5 po południu napadnięty został na ulicy Toruńskiej w pobliżu kościoła przez kilku łobuzów 50-letni Michał Szmelter (Wl. Belzy 22). Szmelter wracał do domu rowerem, gdy nagle łobuzy rzucili się na niego można i ugodzili go kilka cięciami nożem po głowie, po czym ulotnili się. Przechodnie pośpieszyli mu z pomocą i zawezwali karetkę Pogotowia Ratunkowego, która przewiozła ofiarę napadu do szpitala miejskiego. Życiu Szmeltera niebezpieczeństwo nie zagraża. Policja poszukuje sprawców napadu.

—«:»—

Wrogowie ludu w sowieckim sporcie.

Moskwa, 21. 11. (PAT) Mimo niedawno przeprowadzonej czystki w organizacjach sportowych, „wrogowie ludu", jak wynika z artykułu komsomolskiej „Prawdy", nadal w nich działają. Nieodzownym warunkiem rozwoju sportu — pisze dziennik — jest **zaostrzenie czujności sportowców i przeprowadzenie zupełnej likwidacji wrogów.**

Wspaniała manifestacja nauczycielstwa katolickiego w Bydgoszczy.

W niedzielę wczorajszą odbył się **„I Regionalny Zjazd Nauczycielstwa Katolickiego"** pod nazwą „Dzień myśli katolickiej dla nauczycielstwa". Urządzeniem zajęły się Sodalicje Mariańskie dla nauczycielek i nauczycieli w Bydgoszczy, a pod zaproszeniem podpisani byli: X. prof. H. Raiter, moderator, Maria Biberówna, prezydentka, X. dyr. dr Kolipiński (zmarły niestety niespodzianie przed tygodniem) i inspektor A. Klimesz.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w przeobrażonej w kaplicę pięknej auli Miejskiego Katol. Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Staszica, które odprawił ks. prof. Raiter. Wygłosił on też podniosłe kazanie wysokim poziomem swoim zapowiadające dalsze duchowe rozkosze tego dnia, który przyniósł wymowne świadectwo, że myśl katolicka nie ogranicza się do odpierania często bardzo podłych i mizernych ataków przeciwników, lecz przechodzi śmiało do ofensywy.

Po przerwie śniadaniowej w wspomnianej auli zgromadziło się bardzo licznie nauczycielstwo katolickie obojga płci. Obszerna sala była szczelnie zapełniona i nawet chórek był częściowo zajęty. Zagaiła zjazd prezydentka Sodalicji Mariańskiej żeńskiej p. M. Bibrówna, witając dostojnych gości: X dziekana Stepczyńskiego jako przedstawiciela X. Kard. Hlonda, zastępcę kuratora szkolnego p. Sawilskiego, X. prał. Sawickiego z Pelplina i innych. Przewodnictwo objął dyrektor gimnazjum miejskiego (Kopernika) p. prof. Kaczor, po czym ks. dziekan Stepczyński odczytał pismo ks. kardynała Hlonda z życzeniami dla zjazdu. Nadto imieniem duchowieństwa bydgoskiego powitał zjazd i podkreślił, że mówiąc o teraźniejszości nie należy zapominać także o przeszłości i o **starszym pokoleniu nauczycielstwa,** które w trudnych warunkach w czasie zaboru, często niezrozumiane i krzywdzone, krzewiło wśród swoich wychowanków przywiązanie do religii katolickiej i mowy ojców.

Zastępca kuratora p. Sawilski w mowie powitalnej podkreślił, że podstawą wszelkiego wychowania musi być **wychowanie religijne.**

W imieniu ks. biskupa Okoniewskiego przemówił ks prałat Sawicki z Pelplina podnosząc znaczenie zjazdu, który świadczy o **nowym duchu** wśród nauczycielstwa. Wreszcie witali zjazd: p. dyrektor Polakowski imieniem komisji międzyszkolnej i Tow. Nauczycieli Szkół Średnich oraz p. dr Fischbach jako prezes Akcji Katolickiej w Bydgoszczy.

Ks. prof. Raiter odczytał następnie pisma z życzeniami od ks. biskupa Laubitza, ks. A. Banaszaka z Poznania jako prezesa Akcji Katolickiej diecezjalnej, ks. Partyki, wizytatora religii w diecezji chełmińskiej, Związku Sodalicji Mariańskich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej — po czym p. insp. Klimesz poświęcił rzewne wspomnienie pamięci ks. dyrektora Kolipińskiego, który zgasł przedwcześnie podczas przygotowań do tego zjazdu.

Na mównicę wstępuje znany z wymowy i głębokiej znajomości zagadnień wychowawczych **ks. prał. Michał Kozal,** rektor Seminarium Duchownego w Gnieźnie (znany także z działalności duszpasterskiej w Bydgoszczy). Rozpoczął od nakreślenia zadań nauczyciela. Nauczyciel ma uczyć prawdy — mówił — a **prawdą jest Bóg.** Nasi sąsiedzi na wschodzie i zachodzie nie uznają Boga, przeto są jawnymi wrogami prawdy. Materializm opiera się wyłącznie na rzeczach przyrodzonych, ale nauczyciel katolicki doskonale wie, jaką w stosunku do nich wartość mają rzeczy **nadprzyrodzone.** Przytacza na dowód zdanie wielkiego uczonego Andrzeja Marii Ampère, który powiada, że nie ma prawdy, która by się sprzeciwiała wierze przez Boga objawionej.

Wielką trudność w pracy nauczycielskiej sprawia przeświadczenie, że wychowankowie szkół (niższych i wyższych) po ich ukończeniu idą — na bruk.

Nauczyciel powinien zawsze **służyć prawdzie,** gdyż posługiwanie się nieprawdą szerzy w duszach młodzieży wielkie spustoszenie. **Łatwiej jest naprawić błędy nauczania niż błędy wychowania.**

Referat ks. prał. Kozala, który tu w kilku tylko rzutach naszkicować mogliśmy, wygłoszony z właściwą temu mówcy swadą i głębokością, a równocześnie przepięknym językiem okraszony, wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach i wywołał burzę oklasków.

Następnym referentem był **dr Tadeusz Silnicki,** profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Mówił on o Państwie Bożym na ziemi, i harmonii, jaka cechuje wszystkie poczynania Kościoła katolickiego. Potężną jest jego rola, gdy wokół szerzy się kłamstwa i **fala barbarzyństwa zalewa ludzkość.** Przeżywamy **kryzys kultury,** a w kulturze politycznej **nie wiadomo, kto lepszy: komunista czy totalista.** Góruje nad kulturą ducha uwielbienie brutalnej siły, która w niektórych dziedzinach sportu i w ich przejaskrawieniu znajduje swój wyraz.

Istnieje polityka kościelna, mądra i moralna, dbała o pokój, w przeciwieństwie do tej, która polega na wyprowadzaniu przeciwnika w pole.

Niemcy odrzucili rezultaty dociekań swoich filozofów, a oparli się na Heglu, który postawił pojęcie państwa na piedestale. **Dla nas państwo niemoralne jednak nie jest ideałem.** O tym pamiętać musimy przy wychowaniu obywatela.

Referent zakończył pięknym nakreśleniem sylwetki obecnego Papieża Piusa XI.

I ten referat, podobnie jak pierwszy, stał na bardzo wysokim poziomie a liczne cytaty i lekkie a dowcipne „przytyki" do otaczającej nas rzeczywistości przyczyniały się do utrwalenia go w pamięci. Zebrani podziękowali oczywiście burzą oklasków.

Z powodu spóźnionej pory dyskusja była bardzo krótka. Dwoje mówców wystąpiło z uwagami, wysuniętymi z obu referatów i zapewnieniem, że treść ich zapadła głęboko w serca zebranych.

Po przerwie obiadowej wygłosił referat znany filozof katolicki X. prof. Sawicki z Pelplina, a na zakończenie odbyło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Nauczycielstwo katolickie regionu bydgoskiego dumne być może z przebiegu swego zjazdu, który świadczy, że myśl katolicka nie tkwi w zastoju i nie obniża polotu ducha, lecz wręcz przeciwnie rozwija działalność zdobywczą i skutecznie walczy z bezbożniczym obskurantyzmem.

Największa dzwonnica świata

Mussolini polecił jednemu z najlepszych architektów włoskich zaprojektować dzwonnicę dla katedry w Mediolanie. Architekt ten, nazwiskiem Vico Vigano uchodzi obecnie za mistrza nowej architektury włoskiej. Projekt ten ma być nakreślony w najbliższym już czasie, tak by dzieło to można zrealizować do końca roku 1942.

Mistrz Vigano planuje wybudowanie dzwonnicy tuż obok katedry mediolańskiej w stylu gotyckim, bogato zdobionej białym marmurem, podobnie jak katedra mediolańska. Wysokość dzwonnicy wynosić będzie 164 metry, a na szczycie tej olbrzymiej budowli wzniesiona będzie jeszcze statua Madonny, wysokości 60 metrów.

Proporcjonalnie do budowli, olbrzymi będzie jej fundament. Będzie to blok żelazobetonowy, objętości 14.000 metrów sześc. Przy budowie wieży zużyte będzie ponad 9.000 metrów sześciennych betonu. Przy całej budowie zużyte będzie 4.000 ton żelaza i 2.500 metrów sześc. białego marmuru.

Dzwonnica mediolańska będzie, jak oświadczają dzienniki, symbolem sztuk architektonicznej epoki faszystowskiej. Na poziomie 8½ metra pod podstawą dzwonnicy będzie urządzona olbrzymia krypta, w której będą składane na wieczny spoczynek śmiertelne szczątki ludzi zasłużonych dla państwa. Ściany dzwonnicy będą ozdobione płaskorzeźbami i dziełami mozaikowymi, które będą przedstawiać poszczególne sceny z historii faszyzmu i sceny, obrazujące etapy jego rozwoju. Między innymi będzie przedstawiony fakt wiecznego przymierza między Kościołem katolickim a państwem faszystowskim. W scenie tej przedstawiony będzie Papież Pius XI, siedzący na tronie. Jedna ze scen będzie przedstawiać boginię zwycięstwa, motywy więc płaskorzeźby zaczerpnięte będą z mitologii.

Na wysokości 80 metrów znajdować się będzie właściwa dzwonnica, w której zostanie umieszczone 18 wielkich dzwonów, wykonanych przez najlepszych mistrzów tej sztuki z najlepszych materiałów.

Na wysokości 135 metrów znajdować się będzie olbrzymiej wielkości taras, z którego widok będzie wspaniały. Mediolan widoczny będzie jak na dłoni, a w dali piękny łańcuch szczytów alpejskich. Na wysokości 140 metrów zbudowany będzie tzw. „Ołtarz Ojczyzny". Szczyt dzwonnicy, poniżej statuy Madonny ozdobiony będzie całym szeregiem gotyckich wieżyczek, zakończonych u szczytu figurami świętych.

Koszty budowy największej dzwonnicy świata obliczane są na 60 milionów lirów, a pokryte będą częściowo przez składki publiczne, a częściowo przez państwo.

Z rocznego walnego zebrania Opieki Rodzicielskiej

przy szkole powszechnej im. Św. Trójcy.

Dnia 17 bm. odbyło się w auli szkoły Św. Trójcy roczne walne zebranie w obecności delegatów, poprzedzone zebraniem poszczególnych klas.

Zebranie zagaił słowem wstępnym prezes p. **Raczyński** i powitał rektora p. **Dachterę,** całe grono nauczycieli oraz delegatów. Na marszałka walnego zebrania poproszono rektora p. **Dachterę,** na protokólanta nauczyciela p. **Smolarka,** a na ławników p. nauczyciela **Conrada** i p. **Mazura.**

Protokół z walnego zebrania odczytał sekretarz p. **Rafalski.** Sprawozdanie ogólne zdał prezes p. **Raczyński,** z którego delegaci dowiedzieli się, że program, który zarząd wraz z rektorem p. Dachterą nakreślił, został w zupełności zrealizowany. Protokólarne sprawozdanie zdał sekretarz p. **Rafalski,** kasowe skarbniczka p. **Gierczakowa.**

Komisja rewizyjna w osobach pp. **Szymańskiego i Mazura** potwierdziła zgodność ksiąg kasowych. Na wniosek komisji rewizyjnej zebranie udzieliło jednogłośnie absolutorium dla całego zarządu.

W dowód uznania za gorliwą pracę dla dobra szkoły na wniosek kilku członków zebranie jednogłośnie uchwaliło nadać tytuł **honorowego prezesa p. Raczyńskiemu.**

Rektor p. Dachtera podziękował całemu zarządowi za pracę położoną dla dobra szkoły.

Nowy zarząd na przyszły rok jest następujący: prezes p. **Raczyński** (10-ty rok), wiceprezes p. **Horn** (3-ci rok), sekretarz p. **Rafalski** (5-ty rok), skarbnik p. **Szymański;** członkami zarządu: pp. Noetzel, Lewandowski, Grudzińska, Peplińska i Gierczakowa, zastępcy pp. Nowak, Gołębiewski i Jaskulski. Komisję rewizyjną tworzą pp. Mazur, Sobkowiak i Belkowski, zastępcy pp. Wawrzyńczakowa i Borucki.

W wolnych głosach omawiano sprawę przyjścia z pomocą biednej dziatwie na gwiazdkę i inne sprawy, po czym zebranie zamknięto.

CO PIĄTY STUDENT CHORUJE NA GRUŹLICĘ LUB JEST NIĄ ZAGROŻONY!

Flagi opuszczone do połowy masztu.

Dziś rano na gmachach państwowych w Bydgoszczy powiewają flagi opuszczone do połowy masztu. Minister spraw zagranicznych zarządził wywieszenie sztandarów, gdyż w dniu dzisiejszym złożone zostaną do grobu zwłoki zmarłego wielkiego prezydenta Turcji Kemala Atatürka.

Wielka wygrana na „Zachęcie".

50.000,— padło na nr 153893.

Sobotnie ciągnienie II-ej kl. obecnej loterii przyniosło graczom Zachęty wielką wygraną. Do dużych wygranych 25.000,—, 20.000,—, 5.000,— jakie padły w „Zachęcie" w klasie I-ej, przybyła obecnie nowa wygrana na pokaźną kwotę zł 50.000,—. Nowa placówka Loterii okazuje się nader szczęśliwą. Wybrańcami losu są posiadacze nr 153893. Pięciu graczy tej szczęśliwej kolektury otrzyma po 8.000,— zł. Wielka wygrana w „Zachęcie" wywołała zrozumiałe poruszenie w szeregach licznej rzeszy graczy tej kolektury.

—«:»—

— Ostatni przed adwentem wieczór taneczny — „Katarzynki" odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 21 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem", z którego dochód przeznacza się na szkolenie drużyn rat. san. Ze względu na wzniosły cel prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy. (21909

Kronika Towarzystw

Poniedziałek, dnia 21 listopada

godz. 18,30: **Tow. Obywateli i Mił. Czyżkówka.** Zebranie członków i sympatyków...

godz. 19,30: **Kat. Stow. Mężów par. św. Trójcy.** Zebranie plenarne z referatem treści religijnej i świeckiej w salce parafialnej.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży od godz. 17, ćwiczenia drużyny od 19 w Sokolni. W **środę** 23 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne gniazda. Na porządku obrad referat drh. dr. Kantaka, stąd uprasza się o jak najliczniejszy udział i punktualne przybycie.

SOKÓŁ V. Dziś ćwiczenia w Domu Sokoła V, ul. Miedza 4. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Ze względów technicznych

musieni byliśmy ograniczyć „Tygodnik Sportowy" do jednej stronicy i wstrzymać pewną część materiału aktualnego do następnego numeru.

Inauguracja koncertów popularnych.

We wczorajszą niedzielę o godz. 19 odbył się w sali Sokolni inauguracyjny koncert popularny przy licznym udziale publiczności. Na wstępie przemówienia wygłosili prezes Tow. Muzycznego p. dyr Piątkiewicz i prezydent m. Bydgoszczy p. Barciszewski. Koncert wypadł wspaniale pod względem muzycznym i na publiczności wywarł niezapomniane wrażenie. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

—«:»—

— Dla uczczenia pamięci najukochańszej matki i nieodżałowanej drogiej bratowej Stefanii z Loriów Adlerowej w drugą bolesną rocznicę jej śmierci — syn i szwagier składają 10 złotych na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— Tow. oświat. „Lech". Uroczysta akademia z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Państwa Polskiego odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 19 w sali p. Mellerowej, Plac Piastowski.

Ze sportu.

Ciekawy program hokeistów Cracovii.

Kraków. Program hokeistów „Cracovii" na sezon nadchodzący został już definitywnie ustalony i zapowiada się bardzo ciekawie.

Drużyna Cracovii wyjedzie z kraju 4-go grudnia br., a powróci dopiero 13, względnie 15 stycznia 1939 r. W okresie tym hokeiści krakowscy odbędą **tournée po Belgii i Holandii,** następnie wezmą udział w turnieju o **puchar Spenglera** i wreszcie odbędą **tournée po Szwajcarii.**

W drodze powrotnej drużyna Cracovii rozegra kilka spotkań w Niemczech.

Tournée w Belgii i Holandii obejmie 4 mecze, a mianowicie:

7 grudnia w Hadze, 8 grudnia w Amsterdamie, 9 grudnia w Antwerpii, 11 grudnia w Brukseli.

W dniach od 27 grudnia do 1 stycznia uczestniczyć będzie Cracovia w turnieju o puchar Spenglera w Davos, po czym w okresie 1—8 stycznia rozegra 4 spotkania w 4-ech miastach: Zurychu, Bazylei, Bernie i Lozannie.

Wymienione ostatnie cztery mecze w Szwajcarii dochodzą do skutku na zaproszenie szwajcarskiego konsorcjum sztucznych torów lodowych. Towarzystwo to **pokryło koszty podróży Cracovii,** umożliwiając jej tym sposobem udział w pucharze Spenglera.

Kierownikiem ekspedycji będzie p. Stanisław Voigt. Skład ekspedycji Cracovii przedstawiać się będzie następująco:

Bramkarz — Maciejko (Bieniek). Obrona — dr Kasprzak, Michalik i Czarnik. Pierwszy atak — Kowalski, Wołkowski i Marchewczyk. Drugi atak — Piechota, Muszyński, Stachura. Rezerwowy — Kopczyński.

Warszawa — Łódź 5:1 w międzymiastowym meczu piłkarskim.

Warszawa. W niedzielę na stadionie Polonii w obecności około 2.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz piłki nożnej Warszawa — Łódź.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:1 (3:0).

W ciągu pierwszych 5 minut i w ostatnich 15-tu minutach meczu przewagę mieli piłkarze Łodzi, poza tym znacznie przeważała Warszawa.

PIŁKARZE POLSKI NA DWÓCH FRONTACH.

W dniu 4 czerwca 1939 roku piłkarska reprezentacja Polski walczyć będzie na dwóch frontach — przeciwko reprezentacji Szwajcarii oraz Bułgarii. Oba mecze rozegrane będą na terenie Polski.

†

Dnia 20 listopada 1938 r. zmarł w 63 roku życia opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Stanisław Szymański

emer. dyr. P. K. O.

W ciężkim smutku pogrążona

21920 **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 listopada br. o godz. 14.30 z domu żałoby ul. Gdańska 21.

Wezwanie

do składania ofert pisemnych na przetarg nieograniczony.

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu wzywa niniejszym do składania ofert pisemnych na dostawę:

1. 300 ton koksu hutniczego, górnośląskiego, pierwszej jakości, kostka I. o wymiarze 60—80 m/m
2. 50 ton koksu hutniczego, kostka II. o wymiarze 40—60 m/m.
3. 30 ton węgla górnośląskiego, kostka II. o wymiarze 50—70 m/m.

Oferty o zalakowanych kopertach niefirmowych z napisem „Oferta na dostawę węgla i koksu" należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, pokój nr 7, najpóźniej do dnia **28 listopada 1938 r.** do godz. 12-tej, a o godz. 13-tej nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 3% wartości dostawy.

Bliższych informacyj dotyczących warunków dostawy można otrzymać od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w Urzędzie Wojewódzkim w pokoju nr 11 w godzinach od 10-tej do 12-tej.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podział dostawy, zwiększenie lub zmniejszenie zamówienia, ewentualnie unieważnienia przetargu lub zarządzenie przetargu ustnego.

Za Wojewodę:

(—) Drumsta

21910) Kierownik Oddz. Budżetowo - Gospodarczego.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

ważny od 15 października 1938 r. na liniach:

1) BYDGOSZCZ — NAKŁO — WYRZYSK — ŁOBŻENICA

						↓		↑					
P									P				
6,05	7,10	10,00	12,45	16,45	19,00		BYDGOSZCZ	8,55	10,25	12,10	15,25	18,10	20,40
6,55	8,05	10,55	13,40	17,40	19,55		NAKŁO	8,00	9,30	11,15	14,30	17,15	19,45
—	8,10	11,00	13,45	—	20,00		NAKŁO	7,50	—	11,10	14,15	17,10	—
—	8,55	11,45	14,30	—	20,45		WYRZYSK	7,05	—	10,20	13,30	16,25	—
		Px									Px		
—	9,10	—	14,35	—	20,45		WYRZYSK	7,00	—	10,15	—	16,10	—
—	9,35	—	15,00	—	21,10		ŁOBŻENICA	6,35	—	9,50	—	15,45	—
	P									P			

2) BYDGOSZCZ — ŚWIECIE — GRUDZIĄDZ

					↓		↑				
7,00	10,00	13,00	17,00	18,45		BYDGOSZCZ	8,30	9,00	12,40	18,20	20,50
7,30	10,30	13,30	17,30	19,15		BORÓWNO	8,00	8,30	12,10	17,50	20,20
7,40	10,40	13,40	17,40	19,25		TRZECIEWIEC	7,50	8,20	12,00	17,40	20,10
7,50	10,45	13,50	17,50	19,35		ZBRACHLIN	7,40	8,10	11,50	17,30	20,00
8,40	11,25	14,40	—	20,25		ŚWIECIE	—	7,15	11,05	16,35	19,25
8,40	11,25	14,40	—	20,25		ŚWIECIE	—	7,10	11,00	16,30	19,20
9,30	12,20	15,35	—	21,15		GRUDZIĄDZ	—	6,20	10,10	15,40	18,30

3) BYDGOSZCZ — ZBRACHLIN — TUCHOLA

	↓		↑	
17,00		BYDGOSZCZ		8,30
17,45		ZBRACHLIN		7,40
18,00		PRUSZCZ		7,30
18,50		BYSŁAW		6,40
19,15		TUCHOLA		6,15

4) BYDGOSZCZ — WYRZYSK — WYSOKA

		↓		↑		
7,10	12,45		BYDGOSZCZ		12,10	—
8,10	13,45		NAKŁO		11,10	—
9,00	14,30		WYRZYSK		10,20	—
9,10	16,15		WYRZYSK		10,10	18,00
9,35	16,40		WYSOKA		9,45	17,30

kursuje tylko wtorki i piątki

UWAGA: P — kursuje w dnie powszednie
Px — kursuje we wtorki i piątki na odcinku Nakło-Wyrzysk.

Konc. Przedsiębiorstwo Autobusowe AUTOKOMUNIKACJA Sp. z o. o. Bydgoszcz, ul. Sielanka 2 Tel. 21-00

Posadę znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżk. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Deski podłogowe, listwy oraz wszelkie inne drzewo iglaste i liściaste poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i obróbka drzewa, Pomorska 36, telefon 11-89. 21562

Tapczany (20535 fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

Platery do srebrzenia, niklowanie wszelkich przedmiotów przyjmuje Zakład galwaniczny, mistrz Nowosielski, Bydgoszcz, Dworcowa 9. 12908

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo w pełnym biegu wraz z dostawami na sprzedaż. Wiad. filia Dzien. (13011

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Premiera „Mocni ludzie". Nadprogr: Swięto XX-lecie Niepodległości Państwa Polskiego w Warszawie i na Zaolziu.

BAŁTYK: „Nowoczesny Robinson Kruzoe" oraz „Sprzedawca traktorów.

KRISTAL: „Marnotrawna córka" i najnowszy Tygodnik Pata.

LIDO: „Ósma żona Sinobrodego" i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa polskie filmy: „Każdemu wolno kochać" i „Za zasłoną".

MARYSIEŃKA: „Wrzos" i nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.

2 rzeźnictwa w pełnym biegu z powodu choroby odstąpię od 1 stycznia 1939. drugie od zaraz. **Leon Rucki,** Toruń, Nowy Rynek 20. (18182

Choinki 21912 kilkaset sztuk ma do oddania Majątek Nieciszewo p. Pruszcz k. Bydgoszczy.

300 ctr siana sprzedam. Meyer — Prądki, poczta Ciele. (21890

Dobre fretki sprzedam. Szczecińska 19—12. 21888

Agawy 12977 wielkie i małe, wielka wanna do prania, stół owalny mahoń, materac, leżankę, szafę do garderoby, nmywalkę, nocny stolik biało lakierowany sprzedam. Sląska 44/1a.

Trzypiętrowy dom dochodowy centrum, rąk niemieckich, wpłata 40 000. 13017

Dwupiętrowy skład, dochód 3000, cena 18 000, wpłata 10 000.

Piętrowy ulica Gdańska, wpłata 9000, poleca Sokołowski, Zduny 4.

NAUKA

Kupiec niemiecki celem udoskonalenia się w języku polskim poszukuje młodszej nauczycielki. Oferty pod „Kupiec" filia Dziennika. (12911

POSADY WOLNE

5 pań ponad 24 lat, bez względu na stan i dotychczasowe zajęcie, szkolenie bezpłatne, zgłoszą się do pracy propagandowej, wtorek od 9-13 Gdańska 54—8, II p. (13020

Szklarz kartą rzemieślniczą potrzebny zaraz. Skład obrazów P. Kubicki, Dworcowa 37. 21844

Panienka potrzebna. Kujawska 13, restauracja. 21906

Chłopiec który pracował stolarni potrzebny. Niegolewskiego 9. (21902

Uczeń 21896 fryzjerski potrzebny zaraz. Grnnwaldzka 101.

Fryzjerka dzielna w wodnej i żelazkowej ondulacji, manicure, od zaraz potrzebna. Formanowski, Mostowa 12. (21897

Szofera starszego żonatego z kaucją poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia z referencjami do Dzien. pod „Szofer". 21892

Pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. Melchiora Wierzbickiego 2. 21898

Gosposia z doskonałym gotowaniem, prace domowe, bez prania i prasowania, bardzo czysta, potrzebna. Pensja 40 zł Oferty Dziennik pod „Długoletnie świadectwa". 21889

Uczeń krawiecki potrzebny. Malinowski, Pomorska 26 (13019

Panna do restauracji. Pomorska nr 29. (13007

Dziewczyna do wszystkiego zaraz. Plac Weyssenhoffa 9/5. 13010

Fryzjer (21908 dobra siła potrzebny. Derechowa, Żnin, Kościelna 9.

Stolarz potrzebny. Grudziądzka nr 39. 13012

Panienka do obsługi gości potrzebna. Gdańska 58. (21895

Szwajcar samotny potrzebny. Liebenau, Ciele pow. Bydgoszcz. 21891

Służąca czysta, uczciwa, pracowita z gotowaniem od 1. XII. potrzebna. Zgłoszenia z dobrymi świadectwami Swiętojańska 2 m. 11. (21763

Gorzelany (13021 dobry fachowiec potrzebny natychmiast. Majątek Hartówiec, poczta Działdowo.

Uczciwą dziewczynę poszukuję od zaraz. Zbożowy Rynek 10, rzeźnictwo. 13009

Dziewczyna 17-18 lat do wszelkich prac domowych (bez prania i gotowania) potrzebna. Oferty filia Dziennika pod „Czysta„. (13016

Krawcy 21915 potrzebni. Wyjazd. Wiadomość Bydgoszcz, Jezuicka 24, restauracja.

Krawcy potrzebni. Praca stała. Wyjazd. Wiadomość Bydgoszcz, Długa 14—2. (21914

Kelnerka (21907 lat 20-30 (rutynowana) potrzebna od zaraz, 10% i wolne utrzymanie. Oferty pod „Kelnerka" Dziennik.

Uczeń 21899 do sklepu kolonialuego potrzebny od zaraz. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 71.

POSADY POSZUKUJĄ

Trio akordion, śpiew dobrze zgrane od 1. grudnia potrzebne. Kawiarnia Puczyńskiego Chełmno. (21833

Kierownik cegielni obznajmiony z fabrykacją i wypalaniem wyrobów cienkościennych poszukuje posady od 1. 4. 39. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dziennika Bydg. pod „Kierownik cegiel-

Młody doświadczony rolnik, syn ziemianina z Poznańskiego poszukuje natychmiast samodzielnej posady urzędnika gospodarczego lub pod kier. szefa. Zgłoszenia pod „1" do Dziennika Bydgoskiego. (21690

Czeladnik piekarski poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Oferty do Dziennika pod „Sumienny". (21905

Poszukuję płatnej praktyki biurowej. Piszę na maszynie. Zgłoszenia filia Dziennika „Praktyka". 13018

DZIERŻAWY

Garaż 15 zł Gdańska 86. 21487

Skład mieszkanie wynajmę. Kotowicza 6, Jary. 13013

DZIERŻAWY SZUKA

Poszukuję (21913 piekarni celem kupna lub dzierżawy. Oferty agentura Dzien. Bydgoskiego. Nakło.

POKOJE WOLNE

Pokój duży. Czerwonego Krzyża 52. (21901

Pokój elegancki, niekrępujący z utrzymaniem. Gdańska 51—10. (13008

Pokój słoneczny, łazienka, całodzienne pierwszorzędne utrzymanie, dla jednej lub dwóch osób. Św. Floriana 3—8. (21813



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3, 2 i 1 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką i przynależnościami na I piętrze zaraz do wynajęcia. Kanałowa 2. 21900

Mieszkanie 4 pokojowe komfortowe blisko koszar. Gdańska 145, II prawo. 12915

Pokój z kuchuią Jesionowa 6 (12969

RÓŻNE

Grafolog jasnowidz. Królowej Jadwigi 13—6. 219111

Chiromantka przyjezdna przepowiada nieomylnie. Długa 32/7 (13015

Reperację wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonaniem miarowym tanio. Świętojańska 13 m. 2. (11658

ZGUBY

Zgubiono złotą bransoletkę pamiątkową. Oddać za wynagrodzeniem. Lewandowska, Promenada 69. 21917

700 złotych zgubiono sobotę rano, czarna portmonetka, dam 100 zł nagrody. Znalazcę proszę oddać. Owocarnia, Mostowa 4. 21916

OPTYMISTA.



Zimowy obrazek bez słów.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Edmund Klessa w Bydgoszczy.